

GAZETA CZASOPISMO REGIONALNE BIESZCZADKA

ROK XIX 17.04.2009 r. 2,00 zł (w tym VAT 0%) ISSN 1231-9333

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

Wielki Piątek na Tarnicy

Można się zastanawiać, co każe tym tłumom iść na szczyt Tarnicy w Wielki Piątek. To nie jest przecież wielkomięjska promenada spacerowa, gdzie można pochwalić się nowym strojem. Co każe porzucić przedświąteczną krzątaninę i cały dzień poświęcić na wędrowkę czasami w deszczu, czasami w śnieży. Widać, że to wydarzenie szczególne i miejsce szczególne.



Fot. Z Krasowski

Wielki Piątek godz. 7. Czas wstać. Szybkie śniadanie. Do spakowanego już plecaka wrzucam termos z herbatą, dwie bułki i na wszelki wypadek, nie dowierzając prognozom i termometrom, cieplejszą kurtkę. Jeszcze buty i ruszamy.

Na trasie widać zwiększony ruch w kierunku Ustrzyk Górnych. Jedziemy pośród sznureczka samochodów z rejestracjami z całej Polski, widać też obce NL, B, D, F, GB. To znak emigracyjnych szlaków rodaków w ostatnich latach.

W Ustrzykach G. parkingi pełne. Tłum ubranych w górskie stroje ludzi. Niektórzy niosą krzyże. Na skrzyżowaniu czekamy na znajomych i wyruszamy do Wołosatego. Do parkingu jeszcze daleko, a droga zablokowana stojącymi po obu stronach samochodami osobowymi i autobusami. Policja cofa nas i kilka innych samochodów. Ustawiamy się na poboczu dobre pół kilometra przed parkingiem.

Tak dużej ilości uczestników Drogi Krzyżowej jeszcze nie było. Jak się przekonamy w drodze do krzyża na Tarnicy, jest nas ze dwa tysiące. Pogoda sprzyja. Prognozy mówią o burzach i deszczu, ale nic na to nie wskazuje.

Czekamy, aby przyłączyć się do jakiejś grupy. Widać ustrzyckich strażaków, czekających na kapelana. Ruszamy. Grupę prowadzi siostra zakonna. Starszy pan niesie prosty krzyż.

c.d. na s. 7

Zwierzyny w Bieszczadach przybywa

W ostatnich latach w lasach Bieszczadów i Podkarpacia wzrasta liczebność większości gatunków zwierzyny leśnej. Dowodzą tego wyniki ostatniej inwentaryzacji, przeprowadzonej w nadleśnictwach podległych Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie.



W lasach Podkarpacia żyje 37 tysięcy saren

Fot. E. Marszałek

Wyraźnie przybywa zwierzyny łownej. O 10% wzrosła liczebność jeleni, których obecnie żyje w lasach podkarpaccyckich ponad 8900. Jak nigdy liczne są też sarny, których naliczono prawie 37 tysięcy (w ciągu ostatniej dekady przybyło ich ponad 10 tysięcy). Liczebność losia w ciągu ostatnich 2 lat się podwoiła. W lasach Podkarpacia żyją 124 losie.

Po wielkim spadku liczebności w połowie lat 90. ub. w. odbudowuje się stopniowo populacja dzików. W 1995 r. było ich zaledwie 2,5 tysiąca. Teraz doliczono się zaś ponad 7 tysięcy dzików. Niestety, wciąż zmniejsza się liczba zajęcy i kuropatw. Wg ostatniej inwentaryzacji jest ich zaledwie po ok. 14 tysięcy. Tymczasem wyjątkowo dobrze mają się lisy. Obecnie jest ich prawie 11 tysięcy, podczas gdy w 2002 r. było ich 6 tysięcy i już wówczas stanowiły duże zagrożenie dla drobnej zwierzyny. Drobnej zwierzynie zagrażają również liczne kuny (5,3 tys.) i jenoty (1,5 tys.), zaś coraz liczniejsze wydry (2,6 tys.) powodują straty w gospodarstwach rybackich.

c.d. na s. 7

Europejski Fundusz Leasingowy

Lider rozwiązań finansowych

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU

38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
Tel.: (013) 4642264, (013) 4642266

Pranie dywanów, wykładzin, tapicerki samochodowej i meblowej.

FHU „Barka”

Czarna Góra 88b
Tel. 013 461 9264,
kom. 783 001 071

PODŁOGA PODBITKA SZALÓWKA

ZAKŁAD W UKAWICY tel. 013 469 11 40

ZAKŁAD W KROŚCIENKU tel. 013 461 24 24

ŚWIERK SYBERYJSKI SOSNA KARELSKA

WEŁNA ROCKWOOL

RABAT do **-40%**

ABP PANELE, DOCIEPLENIA

Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31 za kinem, tel. 461 23 94

“PROFIL”

Sanok ul. Okulickiego 8 tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA

BRAMY

BALUSTRADY

Producent siatki ogrodzeniowej

Pensjonat Zamek w Lesku

Główna Agencja Turystyczna S.A.

Organizuje w stylowych wnętrzach:

- * przyjęcia okolicznościowe
- * wesela
- * imprezy integracyjne
- * spotkania biznesowe
- * imprezy plenerowe
- * usługi cateringowe

ul. Piłsudskiego 7, 38-600 Lesko,
tel. 013 469-62-68, fax. 013 469 68 78,
e-mail: zamek@gat.pl

Atrakcyjne ceny!!!

PODKARPACKI BANK NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK”

Rzeszów, ul. 3 Maja 14; Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42
www.kwasniak.net 501 393 733, 017 853 80 08

SALON OPTYCZNY „KWAŚNIAK”

Rzeszów, ul. 3 Maja 14
tel./fax 017 852 89 33, 601 504 849; e-mail: optyk@kwasniak.pl

Komputerowe Badanie Samochodów i Elektromechanika.
Naprawa rozruszników i alternatorów, naprawy mechaniczne i elektroniczne samochodów.

Zadwórze 4, 38-700 Ustrzyki Dolne (8 km od Ustrzyk Dolnych)
tel. 508 153 375, 508 153 376

Ile kosztuje „Delfin”?

W poprzedniej „GB”, omawiając budżet ustrzyckiej gminy na 2009 r., napisałem, że na finansowanie MKP „Delfin” i MOEiW „Trójca” przewidziano 2 mln zł. Nie oznacza to jednak, że taką kwotę trzeba będzie do nich dołożyć z gminnego budżetu.



Niedługo ustrzycki „Delfin” skończy 10 lat

Fot. arch. „GB”

Zarówno Międzyszkolna Kryta Pływalnia „Delfin”, jak i Międzyszkolny Ośrodek Edukacji i Wypoczynku „Trójca” są jednostkami budżetowymi ustrzyckiej gminy. Użytkowane przez nie dochody wpływają do budżetu gminy. Gmina zaś w całości pokrywa wydatki związane z ich funkcjonowaniem. I właśnie na te wydatki przewidziano w budżecie 2 mln zł.

Kwota, którą do nich trzeba będzie tak naprawdę dopłacić z bu-

żetu gminy, to różnica pomiędzy kosztami funkcjonowania tych placówek, a uzyskiwanymi przez nie dochodami.

Jak to wygląda w przypadku „Delfina”?

- Pomimo wzrostu cen energii elektrycznej, wzrostu opłat za wodę i ścieki, wzrostu plac itd., różnica pomiędzy naszymi kosztami i dochodami jest na stałym poziomie, a nawet w ostatnich latach trochę się zmniejsza - mówi szef MKP „Delfin”

Kazimierz Matwiej. - Wynika to głównie ze zwiększania dochodów własnych wypracowanych przez pływalnię. Uzyskujemy wyższe dochody dzięki temu, że - po pierwsze - coraz więcej osób udaje nam się zachęcić do korzystania z naszej pływalni i - po drugie - ciągle wyposażamy MKP „Delfin” w nowe urządzenia, poszerzając gamę oferowanych usług, związanych głównie z dbałością o zdrowie, tężyzną fizyczną i urodę.

W ciągu ostatnich 4 lat dochody własne „Delfina” wzrosły o ponad 47% (2005 r. - 606 tys. zł; 2006 r. - 704 tys. zł, 2007 r. - 789 tys. zł, 2008 r. - 892 tys. zł). Jednak aby MKP „Delfin” mogła normalnie funkcjonować, należało do niej dokładać z gminnego budżetu ponad 600 tys. zł (2005 r. - 674 tys. zł, 2006 r. - 621 tys. zł, 2007 r. - 696 tys. zł, 2008 r. - 654 tys. zł). Żeby ten obraz był pełniejszy trzeba dodać, że co roku pewna część pieniędzy przeznaczana jest na inwestycje w MKP „Delfin” (2005 r. - 14 tys. zł, 2006 r. - 8,6 tys. zł, 2007 r. - 96 tys. zł, 2008 r. - 72 tys. zł).

- Jak wynika z naszych symulacji, jest duża szansa na to, by po wybudowaniu przy MKP „Delfin” kompleksu sportowo-rekreacyjnego kwoty, które trzeba dokładać z budżetu gminy, były znacznie mniejsze - dodaje K. Matwiej.

T. S.

Doceniony projekt OSP

W Średniej Wsi powstała Średniańska Izba Regionalna. Przygotowano niezbędne elementy do utworzenia ekumuzeum na szlaku kulturowo-przyrodniczym. Było to możliwe dzięki projektowi, który realizowała miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna.

Projekt, złożony jeszcze w listopadzie 2007 r., uzyskał akceptację i dofinansowanie z Fundacji Wspomaganie Wsi w ramach konkursu „Nasza świetlica, nasz klub”. Całkowity koszt zamknął się kwotą 27 tys. 731,60 zł, z czego dotacja FWW wyniosła 19. 981,60 zł. Pozostałą sumę stanowił wkład własny OSP (oprócz pieniędzy społecznych ze Średniej Wsi włożyli swój czas i trud).

Dzięki zaangażowaniu wielu osób powstała Średniańska Izba Regionalna. Znalazły się w niej ekspozycje, przekazane przez mieszkańców wsi. - Utworzenie izby było możliwe dzięki remontowi świetlicy i adaptacji pomieszczeń na potrzeby klubu - pracowni internetowej - mówi Jacek Leszega, kierownik Bieszczadzkiego Centrum Informacji Turystycznej w Lesku. - Pracownia stała się nieodłącznym elementem pracy świetlicy, świetlica zaś stała się na nowo miejscem krzewienia tradycyjnych wartości kultury wiejskiej, tak potrzebnych w zmaterializowanym świecie. Dzięki dyrekcji miejscowego gimnazjum na potrzeby świetlicy i pracowni internetowej został przekazany komputer. To świadczy o współpracy bliskich sobie instytucji, jest docenieniem zaangażowania społeczników działających na rzecz swojej „małej ojczyzny”.

Być może z biegiem czasu świetlica będzie miejscem organizowania różnych zajęć - kursów, szkoleń, warsztatów czy spotkań międzypokoleniowych.

Możliwe stało się również przygotowanie niezbędnych elementów do utworzenia ekumuzeum na szlaku kulturowo-przyrodniczym, mającym szansę zaistnienia przy dalszym wsparciu Urzędu Miasta i Gminy Lesko, którego pracownicy dołożyli cegiełkę w obecny sukces projektu.

W ramach projektu przeprowadzono także badania społeczne, obejmujące społeczność lokalną, a mające za cel m.in. zachowanie dziedzictwa kulturowo-przyrodniczego.

WD

Wybory bez głosowania

Mieszkańcy Uherzec Mineralnych 26 kwietnia mają wybrać nowego radnego do Rady Gminy w Olszaniczy. Najprawdopodobniej wybory odbędą się bez głosowania.

Wybrany w ostatnich wyborach samorządowych z Uherzec Mineralnych Grzegorz Faluszczyk złożył mandat radnego. Wycofanie się z pracy w gminnym samorządzie motywował względami zdrowotnymi i osobistymi. Rezygnacja została przyjęta i olszaniccy radni podjęli uchwałę o wygaśnięciu jego mandatu.

W tej sytuacji Komisarz Wyborczy w Krośnie zarządził w Uhercach Mineralnych wybory uzupełniające na 26 kwietnia. Zanosilo się, że o mandat po G. Faluszczyku będzie się ubiegać co najmniej dwóch kandydatów. Lecz w wyznaczonym terminie zarejestrował się tylko jeden komitet wyborczy - Komitet Wyborczy Wyborców „Wspólnota”.

KWW „Wspólnota” 25 marca zgłosił w Gminnej Komisji Wyborczej kandydaturę mieszkańca Uherzec Mineralnych Piotra Dobrowolskiego.

Przy jednym kandydacie na radnego nie przeprowadza się głosowania. Kandydat ten zostaje radnym niejako automatycznie.

h. t.

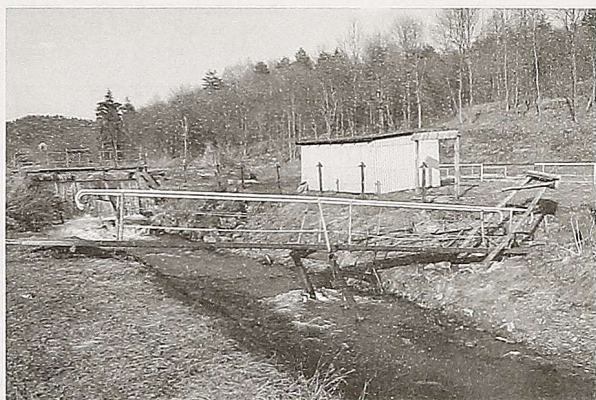
Najważniejszy jest efekt

Gmina Ustrzyki Dolne otrzymała z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie dotację na usuwanie skutków ubiegłorocznej powodzi. Zostanie ona wykorzystana na naprawę szkód wyrządzonych przez powódź na terenach wiejskich.

- Procedury trochę trwały. Ale najważniejszy jest efekt - stwierdza ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. - Nasz wniosek został przez NFOŚiGW rozpatrzony pozytywnie i przyznano nam 189 tys. zł.

Za te pieniądze zostanie zmodernizowane, zniszczone przez ubiegłoroczną powódź, ujęcie wody pitnej w Ropience. Umocni się tam brzozi, wyremontuje kładkę, oczyści teren oraz naprawi ogrodzenie. W Graziowej i Wojtkowej wykonane zostaną zaś prace przy zabezpieczeniu brzegów rzek w rejonie oczyszczalni ścieków. Natomiast w Krościenku przeprowadzony zostanie remont szkolnej kotłowni, która również ucierpiała w czasie powodzi.

Dotacja z NFOŚiGW to nie są jedne pieniądze, jakie samorząd Ustrzyk D. pozyskał na usuwanie



Remont zniszczonego w wyniku powodzi ujęcia wody w Ropience pochłonie trochę pieniędzy
Fot. T. Szewczyk

skutków ubiegłorocznej powodzi. W styczniu b.r. ustrzycka gmina otrzymała promesę na 200 tys. zł z Biura Usuwania Skutków Klęsk Żywiolowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Do tego trzeba było dołożyć 20% jako wkład własny gminy. W sumie było więc do wykorzystania 240 tys. zł.

- Pieniądze te przeznaczaliśmy na

usuniecie spowodowanych powodzią zniszczeń dróg gminnych w Nowosielskich Kozickich, Hoszowie i Hoszowczyku - informuje H. Suluja. - Jak tylko mieliśmy pewność, że te pieniądze dostaniemy ogłosiliśmy przetarg na wykonawstwo tych prac.

Przetarg wygrał Zakład Budowlano-Drogowy „Bieszczady” z Ustrzyk D., który zadeklarował wykonanie tych prac za 129 tys. zł. W wyniku takiego rozstrzygnięcia przetargu pozostało do wykorzystania jeszcze ponad 100 tys. zł.

- Obecnie rozmawiamy z Podkarpackim Urzędem Wojewódzkim, abyśmy te „oszczędności” mogli skierować na inne zadania, które również były ujęte w protokole popowodziowym, a na które nie otrzymaliśmy dofinansowania - dodaje burmistrz. - Wierzę, że to się uda jakoś przeferować.

a. z.

Serdeczne podziękowania
dla wszystkich,
którzy tak licznie towarzyszyli
w ostatniej drodze
śp. Eugenii Kosakiewicz
składa
rodzina

INFORMACJE

KRONIKA POLICYJNA

Mieszkaniec Ropienki 24 marca powiadomił leską KPP, że podczas robienia zakupów w jednym ze sklepów spożywczych w Lesku w bliżej nieokreślonych okolicznościach utracił dokumenty (dowód osobisty, prawo jazdy, karty bankomatowe) i pieniądze (100 zł).

W Baligrodzie 24 marca jadąca formidem festą Barbara S. podczas cofania nie zachowała należytej ostrożności i doprowadziła do zdarzenia z prawidłowo jadącą skodą favorit.

Kierujący oplem astrą Jarosław B. 24 marca w Glinnem nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, wpadł w poślizg i uderzył w barierę ochronną.

Mieszkanica Huzel 25 marca zawiadomiła leską KPP, że w jednym z opuszczonych domów zmarł zamieszkiujący w nim bezdomny mężczyzna. Policjanci pod nadzorem prokuratora oraz obecny na miejscu lekarz wykluczyli udział osób trzecich. Zgon mężczyzny nastąpił z przyczyn naturalnych.

Policjanci z ognia patrolowo-interwencyjnego leskiej KPP 25 marca zatrzymali w Zahoczewiu awanturującego się Mikołaja T. Mężczyzna, będąc w stanie nietrzeźwości, wszczął awanturę domową, podczas której groził domownikom pozbawieniem życia. Po zatrzymaniu został on do wytrzeźwienia osadzony w Policijnym Dozorze Osób Zatrzymanych w Sanoku.

Jeden z mieszkańców Leska 25 marca ok. godz. 22.45 powiadomił policjanta dyżurnego miejscowej KPP o pijanym kierowcy. Po tym sygnale policjanci na ul. Bieszczadzkiej zatrzymali jadącego formidem sierra Edwarda P. W wydechym przez niego powietrze stwierdzono 2,32 promila alkoholu.

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Krościenku 26 marca zatrzymali obywatela Ukrainy, który podczas odprawy granicznej posłużył się podrobioną „zieloną kartą”.

Mieszkaniec ul. Łazienkiej w Lesku 26 marca powiadomił leską KPP o kradzieży z włamaniem. Sprawca wybił szybę w drzwiach balkonowych, wszedł do budynku i ukradł telewizor oraz dekodery satelitarne. Łączna wartość skradzionych przedmiotów została oszacowana na 1000 zł.

Policjanci z leskiej KPP 26 marca zatrzymali w Hoczwi Witolda M., który znajdując się w stanie nietrzeźwości, wszczął awanturę domową, używając wobec domowników słów wulgarnych i grożąc im pobiciem. Pijany awanturnik został przewieziony do Policijnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku.

KPP w Lesku 27 marca została powiadomiona przez mieszkankę Leska o zagubieniu przez nią dokumentów: legitymacji szkolnej, biletu miesięcznego, karty do biblioteki i książeczki wojskowej.

Mieszkaniec Rudenki 27 marca zgłosił w leskiej KPP, że podczas pobytu w Lesku zgubił dowód osobisty, karty bankomatowe i prawo jazdy.

Mieszkanica Huzel 27 marca zawiadomiła leską KPP, że ktoś ukradł jej telefon komórkowy „Sony Ericsson” wartości 800 zł.

Mieszkaniec Leska 27 marca powiadomił miejscową KPP o kradzieży na jego szkodę telefonu komórkowego „Sony Ericsson” wartości 300 zł.

Policjanci z Rewiru Dzielnicowych w Cisnej 27 marca zatrzymali do kontroli renaulta, prowadzonego przez Ewę N., która była po użyciu alkoholu.

W Postolowie 28 marca kierujący volkswagenem passatem Bartłomiej Z. podczas wyprzedzania na tuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu.

Patrol leskiej drogówki 28 marca w Lesku na ul. Jana Pawła II zatrzymał do kontroli jadącego volkswagenem passatem obywatela Niemiec Christophera S. W wydechym przez niego powietrze znajdowały się 0,22 promila alkoholu.

W nocy z 29 na 30 marca jacyś złodzieje dokonali włamania do sklepu spożywczego przy ul. Piłsudskiego w Lesku. Ukradli artykuły spożywcze oraz alkohole. Sprawę prowadzi KPP w Lesku.

Mieszkanica Ustrzyk D. zgłosiła 30 marca w miejscowej KPP, że w nocy z 29 na 30 marca w Jaluwem jakiś złodziej po wyważeniu okienka w piwnicy dostał się do budynku mieszkalnego, skąd ukradł pilarkę spalinową, agregat prądowłoczy, kosę elektryczną, blat kuchni elektrycznej, felgi samochodowe i inne przedmioty. Wartość strat wyceniono na 5000 zł.

Wychowawca z Zespołu Szkół Drzewnych w Lesku 30 marca powiadomił miejscową KPP o uszkodzeniu ciała jednego z uczniów, do którego doszło poprzedniego dnia ok. godz. 20.00 na ul. Piłsudskiego w Lesku. Pokrzywdzony wskutek pobicia doznał obrażeń w postaci rany ciętej łuku brwiowego i zasinienia oczodołu. Poszkodowany nie potrafił wskazać sprawcy pobicia.

Mieszkaniec Górzanki 30 marca zgłosił policji, że ktoś zjadł jeziora Solińskiego ukradł mu łódź wiosłową wartości 800 zł. Łódź znajdowała się na brzegu w pobliżu przystani Pań-

stowej Straży Rybackiej.

Policjanci ognia patrolowo-interwencyjnego z leskiej KPP 31 marca zatrzymali Andrzeja Z. z Myczkowa, który po pijanemu wszczął awanturę domową, grożąc domownikom.

W Brzegach D. 31 marca kierujący daewoo lanos 22-letni mieszkaniec Ustrzyk D., chcąc uniknąć zderzenia z sarną, która nagle wybiegła na jezdnię, gwałtownie skręcił i wjechał do rowu.

Na ul. Jana Pawła II w Lesku 31 marca kierujący skodą fabią Marian B. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu seatowi ibiza, prowadzonemu przez Stanisława E., w wyniku czego doszło do kolizji.

Jeden z mieszkańców Ustrzyk D. 1 kwietnia zawiadomił policję, że ktoś z samochodu „Man”, zaparkowanego na parkingu przy ul. Przemysłowej, ukradł dwa akumulatory oraz ok. 100 l oleju napędowego. Wartość strat wynosi 1380 zł.

Sołtyśka Średniej Wsi 1 kwietnia poinformowała leską policję, że nieznała sprawcy wybiłszy szyby w wiacie na przystanku PKS i poprzewracali znaki drogowe.

Funkcjonariusze PSG w Krościenku zatrzymali 1 kwietnia kierującego volkswagenem obywatela Ukrainy, który w czasie odprawy granicznej posłużył się podrobioną „zieloną kartą”.

Policjanci z Rewiru Dzielnicowych w Lutowiskach 1 kwietnia zatrzymali do kontroli drogowej volkswagena golfa, którym kierował Damian S. W wydechym przez niego powietrze stwierdzono 1,76 promila alkoholu.

Policjanci prewencji z ustrzyckiej KPP 1 kwietnia zatrzymali do kontroli samochód BMW, kierowany przez 27-letniego mieszkańca Ustrzyk D. Okazało się, że ma on sądowy zakaz kierowania pojazdami.

Na ul. 29 Listopada w Ustrzykach D. 1 kwietnia kierujący mercedesem Paweł L. zderzył się z sarną, która nagle wybiegła na jezdnię.

Mieszkanica Brzozowa 4 kwietnia powiadomiła leską KPP o włamaniu do przyczepy kempingowej, zaparkowanej w Zawozie. Złodziej ukradł z niej różne elementy wyposażenia łącznej wartości ok. 2000 zł.

W Lesku 4 kwietnia policjanci z miejscowej KPP zatrzymali Łukasza W., który znajdując się w stanie nietrzeźwości, wszczął awanturę domową.

c.d. na s. 4

Passat za marlboro

Dwudziestolatek z Zagorza najprawdopodobniej utracił volkswagena passata. Auto zostało zajęte na rzecz skarbu państwa przez funkcjonariuszy OC w Krościenku.



Przed południem 28 marca 20-letni mieszkaniec Zagorza, będący uczniem jednej z sanockich szkół średnich, podjechał na przejściu granicznym w Krościenku volkswagenem passatem do odprawy celnej.

Samochód został skierowany do kontroli szczegółowej. W jej wyniku celnicy ujawnili 570 paczek papierosów „Marlboro”. Papierosy, zamknięte szczelnie w workach foliowych, „plywały” sobie w zbiorniku paliwa.

- Uznaliśmy, że to nie jest miejsce, w którym przewozi się towar - mówi jeden z krościenkich celników. - Dlatego zajęliśmy samochód. O jego dalszym losie i o pozostałych karach zadecyduje sąd.

Właściciel passata z monopolową wkładką w baku tłumaczył się, że do próby przemytu zmusiła go ciężka sytuacja finansowa. Twierdził, że w ten sposób chciał pomóc rodzicom w utrzymaniu rodziny.

a. z.

Szukali, naprawiali i sprzedawali

Karabiny, pistolety maszynowe, pistolety, a nawet granatnik ujawnili i zabezpieczyli podkarpacki policjanci u dziesięciu podejrzanych o nielegalne posiadanie militariów i handel nimi. Ważną rolę w tej dziesiątce pełnią b. policjant i funkcjonariusz Straży Granicznej.



Broń odebrana w czasie przeszukań

Fot. KWP Rzeszów

Jak informuje Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie, czynności w tej sprawie zaczęły się od wiadomości o niezgodnej z prawem działalności - wówczas jeszcze czynnego, a obecnie już byłego - policjanta KPP w Ustrzykach D. Funkcjonariusze Wydziału Zarządu II Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji w Rzeszowie potwierdzili, że ów policjant ma nielegalnie broń, że handluje nią, a także że zajmuje się poszukiwaniem i naprawą niesprawnych militariów. Ustalili też, z kim współpracuje. Śledztwo w tej sprawie wszczęła Prokuratura Okręgowa w Krośnie.

Policjanci z Biura Spraw Wewnętrznych, Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji w Rzeszowie wraz z funkcjonariuszami Wydziału VII Zamiejscowego Zarządu Spraw Wewnętrznych Straży Granicznej dokonali zatrzymania osób podejrzanych i przeszukali ich domy. Działania te objęły 10 mieszkańców Podkarpacia (Przemyśl i okolice, Ustrzyki D. i okolice), a także Poznania i Krakowa.

W wyniku przeprowadzonych czynności ujawniono ponad 20 sztuk broni palnej (karabiny, karabinki, pistolety maszynowe, pistolety, granatnik) z czasów II wojny światowej. Odebrano również kilkaset sztuk amunicji (granaty, pociski, naboje, w tym artyleryjskie). Przejęto też sporo części broni palnej, przygotowanych do naprawy i konserwacji.

Wg dotychczasowych ustaleń policji i prokuratury - jak podaje w swoim serwisie informacyjnym rzeszowska KWP - podejrzani poszukiwali militariów, następnie usprawniali je i sprzedawali. Ustaleni są w tej chwili ich kontrahenci.

Na wniosek prowadzących śledztwo wobec dwóch zatrzymanych Sąd Rejonowy w Krośnie wydał nakaz tymczasowego aresztowania na 3 miesiące. Pozostali podejrzani - zgodnie z decyzją prokuratora - objęci zostali policijnym dozorem i otrzymali zakaz opuszczania kraju. Od kilku podejrzanych zażądano poręczeń majątkowych jako dodatkowej formy zabezpieczenia.

Kodeks karny (art. 263 par.1) za handel bronią bez wymaganego zezwolenia przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.

a. z.

Tragiczny wypadek w Olszanicy

Jedna osoba zginęła, a trzy zostały ranne w wypadku, do którego doszło wieczorem 4 kwietnia na drodze krajowej nr 84 w Olszanicy.

Ok. godz. 20.20 kierujący polonezem 84-letni Józef H., jadąc od strony Ustrzyk D. w kierunku Leska, zjechał nagle na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z nadjeżdżającym z przeciwnej strony daewoo tico.

W wyniku wypadku śmierć na miejscu poniósł kierowca daewoo 70-letni Michał P. Do szpitala w Lesku odwieziono dwoje pasażerów tico: 63-letnią Ludwikę C. i 13-letniego Łukasza B. Obrażeń ciała doznał również kierowca poloneza, który także został przetransportowany do leskiego szpitala.

Ruch na drodze w rejonie wypadku był przez kilka godzin zablokowany. - Do wypadku doszło w obszarze niezabudowanym na prostym odcinku drogi - stwierdza Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Warunki drogowe i pogodowe były wówczas dobre. Kierowca poloneza był trzeźwy. Na razie nie wiadomo, z jakich przyczyn nagle skręcił na lewy pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z tico.

h. t.

INFORMACJE

Znaleziono ludzkie szczątki

W Uhercach Mineralnych na łące w pobliżu strumienia znaleziono ludzkie szczątki. Trwają ustalenia, kim była ta osoba i w jakich okolicznościach doszło do jej śmierci.



Łąka, na której znaleziono ludzkie szczątki, została dokładnie przeszukana. Fot. KPP Lesko

Po południu 1 kwietnia właściciel łąki w Uhercach Mineralnych poszedł robić na niej wiosenne porządki. W chaszczach znalazł polar, a obok niego

ludzką czaszkę i kilka kości. O znalezisku powiadomił KPP w Lesku. Przybyli na miejsce policjanci odnaleźli kolejne fragmenty kości.

Podczas przeszukiwania terenu działki 5 kwietnia funkcjonariusze z Rewiru Dzielnicowych w Olszaniczy w bezpośrednim sąsiedztwie strumienia znaleźli nogę.

Dokładne przeszukiwanie terenu odbyło się 7 kwietnia z udziałem policjantów sekcji kryminalnej KPP w Lesku, goprowców z Grupy Bieszczadzkiej GOPR i psa tropiącego. W jego wyniku znaleziono jeszcze drobne fragmenty kości.

Teraz zostaną przeprowadzone badania laboratoryjne, w tym testy DNA, które pozwolą ustalić tożsamość tej osoby - informuje Katarzyna Antosz - Ulan z leskiej KPP. - Mamy na ten temat wstępną hipotezę, która wydaje się bardzo prawdopodobna, lecz czekamy na wyniki badań, które ją ostatecznie zweryfikują.

Sprawę prowadzi KPP w Lesku. h.t.

KPOLICYJNA KRONIKA

c.d. ze s. 3

Mieszkaniec Sanoka 4 kwietnia powiadomił leską KPP o uszkodzeniu w Zawowie dwóch przyczep kempingowych. W obu przyczepach uszkodzone zostały tylne szyby wartości ok. 1000 zł.

W Łączkach 5 kwietnia ok. godz. 2.00 pod kierownictwem przez Annę C. volkswagena golfa wbiegła sarna. Wskutek zderzenia ze zwierzęciem uszkodzony został przód samochodu.

Patrol prewencji z ustrzyckiej KPP 5 kwietnia zatrzymał do kontroli daewoo tico, prowadzone przez Wiesława M. W wydechanym przez niego powietrzu znajdowało się 2,35 promila alkoholu.

Na łuku drogi w Liskowatemu 5 kwietnia kierujący motocyklem przemyslanin Jan P. wjechał na znajdujący się na poboczu piasek, wskutek czego stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. Motocyklista doznał złamania nogi.

Mieszkaniec Ustrzyk D. 5 kwietnia powiadomił miejscową KPP, że poprzedniego dnia ktoś ukradł jego córce telefon komórkowy „Samsung” wartości 390 zł. Do kradzieży doszło w rejonie MKP „Delfin” w Ustrzykach D.

Leska KPP 6 kwietnia została powiadomiona przez mieszkańca Bezmiechowej o włamaniu do sklepu spożywczo-przemysłowego. Łupem złodzieja padły alkohole różnych marek oraz papierosy na kwotę 2250 zł.

W KPP w Lesku 6 kwietnia zgłoszono uszkodzenie w Łukawicy samoczynnej sygnalizacji na przejeździe kolejowym oraz kradzież 35 m kabla na szkodę PKP. Szkody zostały oszacowane na 7000 zł.

W Uhercach Mineralnych 6 kwietnia policjanci z leskiej drogówki zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Ryszarda M. W wydechanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,12 promila alkoholu.

Patrol prewencji z leskiej KPP 7 kwietnia zatrzymał do wytrzeźwienia mieszkańca Wołkowy Stanisława L., który będąc w stanie nietrzeźwości, wszczął awanturę domową. Porywcy wołkowyjanin

został osadzony do wytrzeźwienia w Policijnym Dozorze Osób Zatrzymanych w Sanoku.

Jeden z mieszkańców Leska 7 kwietnia powiadomił policję, że w bliżej nieokreślonych okolicznościach utracił dowód osobisty i prawo jazdy.

Mieszkaniec Soliny 7 kwietnia poinformował policję, że w nocy z 6 na 7 kwietnia ktoś ukradł z jego samochodu BMW, zaparkowanego w Polańczyku, lusterko zewnętrzne wartości ok. 500 zł.

Patrol z Rewiru Dzielnicowych w Polańczyku 7 kwietnia zatrzymał do kontroli forda transita, którym kierował Robert W. W wydechanym przez niego powietrzu było 0,27 promila alkoholu.

Mieszkanica Poštołowa 7 kwietnia powiadomiła leską KPP, że ktoś z jej posesji ukradł kosiarkę spalinową wartości 1000 zł.

URZĄD SKARBOWY w Ustrzykach Dolnych zaprasza na DZIEŃ OTWARTY

25 kwietnia 2009 r. (sobota) w godz. 9.00 - 13.00

W tym dniu pracownicy urzędu będą udzielać:

- pomocy i instruktażu w zakresie wypełniania formularzy podatkowych,
- informacji i wyjaśnień w różnych sprawach podatkowych.

Jednocześnie informujemy, że 27, 28, 29 i 30 kwietnia 2009 r. urząd skarbowy wydłuży czas pracy w zakresie przyjmowania zeznań podatkowych za rok ubiegły do godz. 18.00.

Serdecznie zapraszamy!



Fundacja Wspomaganie Wsi

PREFERENCYJNE POŻYCZKI
NA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ,
AGROTURYSTYCZNĄ, PSZCZELARSKĄ

Fundacja Wspomaganie Wsi w Warszawie udziela

bezprowentowych pożyczek (0%) na wsparcie:

- * dla małych i średnich firm,
- * na działalność pszczelarską (min. 10 pni pszczelich),
- * agroturystykę (dla rolników),
- * montaż baterii słonecznych

W ramach pomocowego programu "Mikropożyczki".

Szczegółowe informacje na temat programu
i możliwości otrzymania pożyczki:
Fundacja Wspomaganie Wsi,
01-022 Warszawa, ul. Bellottiego 1
tel.: 0226362570 do 75, www.fww.org.pl

Doradca pożyczkowy FWW na teren woj. podkarp. (PD.)
Tel.: 013 4644741, tel. kom.: 0502234510
Biuro w Lesku: 38-600 Lesko, ul. Moniuszki 6

Trawy nadal płoną

Mimo że na wiosnę środki masowego przekazu przypominają o tym, że wypalanie traw jest zakazane, to co roku trawy płoną. Nadal w okresie wiosennym wypalanie traw na łąkach, poboczach dróg, linii kolejowych i na innych terenach zielonych jest częstym procederem. Wielu ludzi dalej wierzy, że wypalanie traw poprawia jakość gleby, jest swoistym rodzajem jej nawożenia i użyźniania.



Fot. KPP Lesko

Tymczasem rzecz ma się inaczej. Pozbawienie gleby szaty roślinnej powoduje przyspieszenie jej erozji i jałowienia. Pozbawiona pokrywy roślinnej gleba jest bezbronna wobec działania czynników atmosferycznych - promieni słonecznych, wiatru, opadów. W płomieniach giną nie tylko suche trawy, ale cały system korzeniowy, flora oraz bakterie i grzyby.

Roślinność, ulegając naturalnemu rozkładowi, użyźnia glebę, podczas gdy - jak twierdzą fachowcy - popioły spalonych traw są praktycznie bezużyteczne. Wypalanie powoduje również zanieczyszczenie powietrza.

Na dodatek palenie traw jest również groźne z innych powodów. W jego wyniku dochodzi do pożarów w lasach i ich otoczeniu. Płonące łąki stanowią też zagrożenie dla siedzib ludzkich - domów, budynków gospodarczych, zakładów przemysłowych itd.

Lescy policjanci 4 kwietnia dwukrotnie interweniowali w związku z pożarami łąk - informuje Katarzyna Antosz-Ulan z KPP Lesko. - Dzięki szybkiej reakcji i współdziałaniu ze strażą pożarną ogień został ugaszony, zanim doszło do niszczenia.

W Jankowcach jeden z mieszkańców wioski wypalał suche trawy na swojej łące. Wskutek wiatru ogień rozprzestrzenił się na sąsiednie pola. Zajął się także sosnowy młodnik, w wyniku czego nadpalonych zostało kilka drzew. Pożar łąk został ugaszony, zanim ogień dotarł do pobliskiego lasu.

W Bezmiechowej jedna z mieszkańek wypalała trawy na nasypie kolejowym w pobliżu swojego domu. Szybko rozprzestrzeniający się ogień dotarł w pobliże drewnianych domów. Policjanci powiadomili straż pożarną, dzięki czemu niemal w ostatniej chwili udało się zapobiec nieszczęściu.

Za wykroczenie, jakim jest wypalanie traw, grozi zgodnie z ustawą o ochronie przyrody kara aresztu lub grzywny - przypomina K. Antosz-Ulan.

a. z.

Bezpieczniej nie tylko w Wielkanoc

Przed Wielkanocą policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Lesku spotkali się z wychowankami Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Lesku. Spotkanie poświęcone było głównie bezpieczeństwu ich udziałowi jako pieszych w ruchu drogowym.



Wychowankowie SOSW zaskoczyli policjantów swoją znajomością zasad bezpiecznego udziału w ruchu drogowym. Fot. KPP Lesko

- Dzieci okazały się wyjątkowo wdzięcznymi słuchaczami - mówi Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Z zainteresowaniem wysłuchały pogadanki, którą specjalnie dla nich przygotowali policjanci prewencji kryminalnej. Mając na uwadze, że wychowankowie ośrodka wymagają szczególnej troski i uwagi, policjanci ruchu drogowego przekazali uwagi, dotyczące bezpiecznego zachowania się na drodze. Byli bardzo pozytywnie zaskoczeni wiedzą, jaką podczas dyskusji wykazały się dzieci.

Najmłodszy uczestnicy spotkania otrzymali odblaski na rękę. Zobowiązali się do ich noszenia po zmierzchu, wiedząc, że dzięki temu będą dla kierowców lepiej widoczni.

Dzieci i młodzież z leskiego SOSW były także bardzo zainteresowane tym, jak wygląda codzienna służba policjantów. Z zaciekawieniem oglądali ich służbowe wyposażenie, przymierzały policyjne czapki oraz dokładnie zapoznaly się z wyposażeniem radiowozu.

a. z.

ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnika”
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
w godz. 8.00-16.00
Tel. (013) 461 23 99

KULTURA

Bieszczadzka biblioteczka

Ku lepszym relacjom polsko-ukraińskim



PODKARPACIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE

Wydawałoby się, że na temat stosunków polsko-ukraińskich napisano już wszystko. Okazuje się jednak, że wciąż pojawiają się nowe wiadomości, które pozwalają na przybliżenie prawdy o relacjach polsko-ukraińskich w XX w. Temu właśnie ma służyć trzeci tom „Dziejów Podkarpacia”, wydany przez Podkarpackie Towarzystwo Historyczne.

Jak przynajmniej wstępnie Piotr Babinetz i Jan Gancarski, redaktorzy „Dziejów Podkarpacia”, „relacje polsko-ukraińskie w XX w. były wyjątkowo burzliwe i nadal budzą emocje po obu stronach”. Źródłem konfliktu między Polakami a Ukraińcami należy upatrywać w połowie XIX w., kiedy to „rodziła się nowoczesna świadomość narodowa wśród Ukraińców”. Sytuacja polityczna w środkowo-wschodniej Europie na początku XX w. sprzyjała próbom budowy państwa ukraińskiego. Nastąpiło wówczas zdenerowanie aspiracji niepodległościowych Ukraińców i Polaków. Niestety, nie wszystkim to wybijanie się na niepodległość odpowiadało, jak choćby stronie austro-węgierskiej, która podsycała antypolskie nastroje wśród Ukraińców. Na powstanie wolnej Ukrainy nie chciały się zgodzić także państwa zachodniej Ententy i Stany Zjednoczone.

Przyjmowały one raczej rozpowszechniany przez rosyjskich emigrantów memoriał o braku historycznych, kulturalnych i ekonomicznych podstaw państwowości ukraińskiej. W bardzo niezręcznej sytuacji znaleźli się Polacy, gdyż uznanie niepodległości Ukrainy wbrew stanowisku państw zachodnich komplikowało międzynarodowe położenie Polski. Niepodległa Ukraina nie powstała, choć przez jakiś czas mogło się wydawać, że sojusz polityczno-wojskowy między Józefem Piłsudskim a Semenem Petlurą, zawarty w kwietniu 1920 r., będzie mocnym fundamentem państwa ukraińskiego.

II wojna światowa nie przyniosła rozstrzygnięć dotyczących powstania Ukrainy. Stosunki między Polakami a Ukraińcami zdecydowanie się pogorszyły. Nasiliły się akty przemocy i zbrodni (Wołyń, Małopolska Wschodnia). W eskalacji tych antagonizmów mieli swój udział Niemcy i Rosjanie (np. ci ostatni od kwietnia do czerwca 1945 r. mieli 157 tzw. spec-grup udających UPA). Jak zaznaczają redaktorzy „Dziejów Podkarpacia”, pod niemiecką okupacją Ukraińcy mordowali lub wypędzali na zachód ludność polską, a ta w samoobronie przeprowadzała akcje odwetowe.

Warto wspomnieć o tym, że konflikt polsko-ukraiński przebiegał w dwóch etapach. Pierwszy to lata 1943-1945, kiedy z UPA walczyły wszystkie polskie organizacje podziemne. Natomiast drugi zamknął się w l. 1945-1948. Jak podaje Grzegorz Motyka, między AK-WiN i UPA zawarto szereg układów o nieagresji i ograniczonym współdziałaniu (np. porozumienie w Siedliskach z kwietnia 1945 r.). W związku z tym przeciwko UPA występowały jedynie jednostki podległe „nowej władzy” w Polsce oraz oddziały podziemia narodowego, jak NSZ i NZW (ich działanie ograniczyło do przeprowadzenia paru akcji pacyfikacyjnych).

Kres konfliktowi polsko-ukraińskiemu położyła akcja „Wisła” z 1947 r., a śmierć gen. Świerczewskiego pod Baliogrodem 28.03.1947 r. była doskonałym pretekstem do uzasadnienia wysiedlenia (warto dodać, że pierwsze przesiedlenia ludności ukraińskiej z Polski rozpoczęły się w 1944 r., a do sierpnia 1945 r. miały one w zasadzie charakter dobrowolny).

Po ponad pięciu wiekach Ukraina doczekała się wolności. Rzeczą znamienną jest to, że Polska jako pierwsze państwo w świecie uznała 2 grudnia 1991 r. jej niepodległość. I jest nadal orędownikiem Ukrainy na drodze demokratycznych przemian i w jej staraniach o przyjęcie do NATO.

Trzeci tom „Dziejów Podkarpacia” to pokłosie konferencji naukowej „Polacy i Ukraińcy 1918-1956”, zorganizowanej przez Podkarpackie Towarzystwo Historyczne w Sanoku w 1997 r.. Zamieszczono w nim referaty wygłoszone przez naukowców polskich i ukraińskich (teksty tych drugich drukowane są w języku ukraińskim), jak i tych, którzy przesłali swoje materiały, nie mogąc być w Sanoku.

WD

Ich pierwszy wiersz

W Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. odbył się konkurs „Mój pierwszy wiersz”. Najlepsze utwory recytowano w czasie „Dnia Talentu”. Wtedy też nagrodzono zwycięzców.



Fot. ZSP1 UD

Kim jest poeta? Czym jest poezja? O tym, że na te pytania nie ma jednoznacznych odpowiedzi, przypominało motto spotkania: „Nikt nie wie, co kryje w sobie wiersz, dlatego każdy czegoś innego w nim szuka”.

Dorosłe jury nagrodziło troje uczniów. Pierwsze miejsce zdobyła Marzena Drożdż, drugie Maciej Organ, trzecie Patryk Sopata. Jury uczniowskie pierwsze miejsce przyznało Maciejowi Organowi, drugie Marcie Woźniak, trzecie Dominice Matyi.

M. Gergasz

Wszystkie utwory zostały nagrane na płytę CD. Powstał też „Tomik poezji młodych autorów”, który dostępny jest w szkolnej bibliotece.

Większość utworów ma charakter refleksyjny i bardzo osobisty. Uczniowie piszą o samotności i przemijaniu. Są nostalgiczni, sentymentalni, dotykają wspomnień, mówią o pięknie, które przemija. Tu i ówdzie pojawia się młodzieńczy bunt. Pytają o to, co jeszcze przed nimi. „W ciemności rozmyślam/ O tym, co było/ I co będzie” (M. Drożdż „Inna”), „i myślę o przyszłości, beztrudnie prowadząc życie” (P. Sopata *** Idę połą łąką). Wiedzą, czego chcą: „Lubi, kiedy biją mu brzo” (M. Organ „Fortepian”), „Choć nie zna bólu świata i tak chce uniknąć okrutnego losu” (M. Woźniak *** Idąc powoli).

Sprawdzenie swoich sił twórczych okazało się próbą udaną. Jak jednak wypadnie ta próba w rozrachunku czasu? Tego dzisiaj nie wie nikt. Pokusa bycia poetą jest wielka, bo „co się ostaje, ustanawiają poeci”. Te słowa Friedricha Hölderlina trafiają do serc i umysłów ludzi młodych.

Nad przygotowaniem „Dnia Talentu” czuwały: Janina Malicka, Ewa Szymonek, Dorota Wojdyła, Małgorzata Gergasz oraz wicedyrektorka Lucyna Lupa.

Stanisław Żurek
Lublin

Las

w mrocznym klasztorze lasu
zwarte szeregi mnichów
drzewo przy drzewie
w pokłonie nieboskłonu

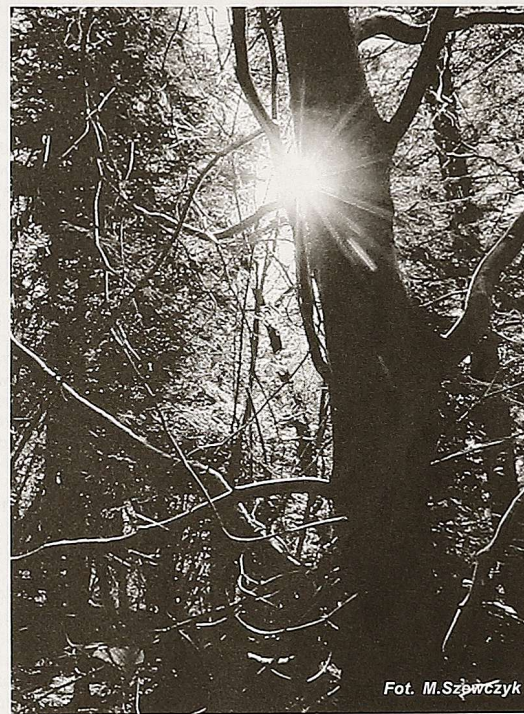
dokąd wędrują? niestrudzeni
piechurzy wspinający się
w pokutnej pokorze
pni i korzeni

szepcząc pacierze liści
szumiąc chorem konarów
chwaleb na wysokościach
a w dolinach mgłę

kroków podróżny różaniec
a za skalą błękit skal
i z gór spływa łaska nieba
na rozmodlony wiatrem las

Dołżyca 1997

(z tomu „Bieszczady. Przewodnik poetycki”)



Fot. M. Szczężyk

DRUGOKLASIŚCI
PAMIĘTALI

W trzecim dniu rekolacji wielkopostnych uczniowie klas II a i II b Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. przygotowali poranek dedykowany Papieżowi Janowi Pawłowi II w 4 rocznicę Jego śmierci.



Fot. ZSP1 UD

W czasie występu, przygotowanego pod kierunkiem nauczycieli Urszuli Andruch i Marii Mróz, uczniowie przypomnieli najważniejsze wydarzenia z życia Papieża oraz zaśpiewali pieśni i piosenki, wśród których były i te bliskie Jego sercu.

Słowa jednej z nich „Santo Subito” łączyły się z modlitwą wszystkich dzieci klas I-III o beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II. Mam nadzieję, że prośba tych młodych i gorących serc zostanie rychło wysłuchana.

U. Andruch, M. Mróz

Przez Piekło na Sywulę (IV)

Droga na szczyt

Gorgany! - nazwa tych gór jest zwięzła i dźwięczna. Ich niezwykły urok polega na ogromnych skupiskach kamieni, które często podczas górskich podejść z „rechotem” usuwają się spod nóg. Piękne panoramy i ostre stoki nadają specyficzny wygląd tym górcom. Zbocza pokryte „gorganem” i kępy ciemnozielonej kosówki wzbudzają chęć ich bliższego poznania.



Ruiny przedwojennego schroniska

Fot. A. Dumkiewicz

Dochodzimy do niezwykłego miejsca. To uroczysko Piekło. Oberwana ściana ziemi odsłoniła fragment zbocza, które pokazuje budowę geologiczną Gorganów. Warstwy skał i kamieni oraz przepaść - kilkadziesiąt metrów na dół.

Na największym skrzyżowaniu
Sprawdzamy kierunek marszu z mapą. Musimy odbić na prawo i dojść do połoniny Ruszczyzna. To piękne miejsce w Gorganach, a zarazem chyba największe skrzyżowanie, gdzie drogi odchodzą w różne kierunki. W sezonie prawie zawsze stoi tutaj pełno namiotów.

I tym razem też tak jest! Namioty, obok nich rozpalone ogniska kosodrzewiny, a nierzadko śpiewy biwakujących turystów. My nie chcemy tutaj biwakować, dla nas za dużo i za dużo śmieci... A poza tym prze-



Sywula zdobyta!

Fot. A. Dumkiewicz

cież jeszcze dzisiaj chcemy zdobyć Sywulę!

Mój plan jest taki, byśmy poczekali do jutra, aż mgła ustąpi i zaświeci słońce. Ryszard nalega, byśmy ją zdobyli dzisiaj, bo - jego zdaniem - nie ma gwarancji, że jutro będzie lepsza pogoda. Cóż?! Postanawiam z oporami, że zdobędziemy wierzchołek. W środku mam przekonanie, że nie będziemy zbyt wiele widzieć!

Wyraźne ślady przeszłości

Dochodzimy do ruin przedwojennego polskiego schroniska. Resztki murów i małe świerki oraz pagórkowatość tego miejsca pokazują, że to tutaj. Ścieżka biegnie obok ruin i wchodzi w las do góry. Ale jaka ścieżka? Usypana gęsto ruchomymi kamieniami, które usuwają nam się spod nóg, jakby były żywe! To właśnie trudność chodzenia w Gorganach! Trzeba bardzo uważać, by nie potłuc się o kamienie. Niestety, mimo uwagi i tak parę razy zaliczamy „glebę”, na szczęście bez większych słućzeń i zadrapań.

Stopniowo las ustępuje kosówce, która - mimo kamienistego podłoża - świetnie sobie radzi rosnąc na tak twardej gruncie. Przed nami wyłaniają się wyraźne linie okopów. Ich ślady są wszędzie widoczne. Gorgany były terenem wielu walk i potyczek, zarówno w wojnie światowej, a także gdy kończyła się II wojna światowa. Gdybym miał przy sobie wykrywacz metali, nie jedną militarną pamiątkę wydobrym z tych umocnień, jakie widzimy. Wyraźne okopy i stanowiska strzeleckie, właściwie gdyby nie były miejscami zasypane kamieniami, to można byłoby odnieść wrażenie, że ktoś je wczoraj usypał.

Na szczycie Sywuli

Krótki postój i w górę. Mgła trochę rzędzie i widać przelęcz na połoninie Ruszczyzna. Sama Sywula jeszcze nie chce nam pokazać swego piękna! Szkoda. Może jednak na szczycie wiatr rozwieje tu many mgieł?

Zbliżamy się do małej przelęczki między dwoma wierzchołkami: to Mała Sywula i

Duża Sowula. Skręcamy w lewo na Dużą Sywulę.

Ścieżka trochę się wyrównuje, ale od tej pory dosłownie skaczymy z olbrzymich głazów, właściwie przeskakujemy z kamienia na kamień. Kiedy jest mokro, stają się one bardzo śliskie i chodzenie po nich jest bardzo niebezpieczne.

Od czasu do czasu pojawia się czerwony znak szlaku turystycznego. Jest on sporadycznie malowany, ale to i tak lepiej niż wcale. Tutaj na tych olbrzymich głazach nie ma najmniejszego śladu ścieżki. Idziemy na orientację i nasze doświadczenie. Dodatkowa trudność polega na tym, że dookoła rozpościera się gęsta mgła. Zaczyna dmuchać coraz mocniej. Ubieramy się w polary i ciągniemy do góry. Po dobrej chwili stajemy na szczycie Sywuli. Hurra! Zdobyliśmy najwyższy szczyt Gorganów!

Adam Dumkiewicz

NACZELNIK AUTORYTETEM

Dzisiaj często słyszymy, że giną autorytety. Wprawdzie wielu młodych ludzi ma idoli, których naśladowa, ale niejednokrotnie taki idol nie ma nic wspólnego z autorytetem. Na szczęście, są jednak w naszej historii postaci, które dzięki swej postawie życiowej, prawości charakteru na zawsze znalazły się w gronie tych, których warto naśladować.

Niewątpliwie do tych osób zaliczyć możemy Tadeusza Kościuszkę - patrona ZSP nr 2-NSS w Ustrzykach D. Obchodzone co roku święto szkoły przypomina wszystkim wydarzenie z 24 marca 1794 r., kiedy to na rynku krakowskim T. Kościuszko złożył narodowi przysięgę i objął formalnie przywództwo insurekcji jako Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej. Powstanie kościuszkowskie było wyrazem protestu polskich patriotów przeciw Targowicy i II rozbiorowi Polski.

Święto szkolne, obchodzone bardzo uroczysto, zgromadziło w Ustrzyckim Domu Kultury uczniów i ich rodziców, dyrekcję, radę pedagogiczną i pracowników obsługi i administracji „Dwójki” oraz wielu gości, wśród których byli m.in. burmistrz Ustrzyk D. Henryk Sulaja, zast. przewodniczącego Rady Miasta i jednocześnie b. dyrektor ZSP 2 Bogdan Ferenc, prezes POZN Stanisław Nahajowski, dyrektor UDK Wojciech Szott, dyrektor ZSL Arkadiusz Lupa, dyrektor OSW Jan Fedczak, dyrektorka ZSP 1 Krystyna Jasińska oraz dyrektorka SP Łobozew Małgorzata Fedorowicz.

Po części oficjalnej uczestnicy święta „Dwójki” obejrżeli program, którego reżyserem była Sylwia Elmerch-Winnicka. Na początku wysłuchali piosenek „Insurekcja” (muzyka Piotr Rubik, słowa Zbigniew Książek), oglądając na ekranie prezentację multimedialną pod tym samym tytułem, obrazującą sceny



Fot. A. Górski

z życia prywatnego i publicznego Tadeusza Kościuszki. Prezentację opracowali Małgorzata i Dariusz Sygutowie oraz uczeń Patryk Franc. Walca zatańczyli uczennica kl. III gimnazjum Joanna Materna i wuefista Grzegorz Osioły.

Po czym rozpoczął się spektakl, przygotowany przez S. Elmerch-Winnicką i M. Sygut wg „Powrotu piosła”, napisanego przez uczestnika insurekcji i adiutanta T. Kościuszki Juliana Ursyna Niemcewicza. Sztuka powstała w czasie Sejmu Wielkiego i skupiała się na propagowaniu reform, m.in.: zniesienia liberum veto i poddaństwa chłopów, wprowadzenia wybieralności królów oraz zrównania praw mieszczaństwa i szlachty. Wyrazić ich idei był syn Podkomorzego Walery, którego zagrał Jakub Prorok. W rolę jego rodziców wcielił się Julia Dworzkańska i Mirosław Jurczyszyn. Utwór Niemcewicza to także krytyka tych, którzy zamiast o kraju, myśleli tylko o prywatnych korzyściach. Przykładem tych postaw byli Starosta i jego żona oraz Szarmancki, których zagrał: Patryk Franc, Emilia Długa i Maciej Jajko. W przedstawieniu wystą-

pili również Sonia Winnicka jako córka Starostwa, Ewelina Duma jako pokojówka i Karol Szczepanik jako lokaj. Wspaniałe stroje zostały uszyte specjalnie na tę okazję przez Pracownię Rekonstrukcji Historycznych Gabrieli Glinianowicz (częściowo sponsorowane przez G. Glinianowicz), a rekwizyty wypożyczyli Liliana i Andrzej Adamscy. Scenografia, na której tle pokazali się młodzi artyści, została wykonana przez szkolne koło plastyczne pod kierunkiem Jadwigi Siary i przez Agatę Stebnicką.

W czasie takiej uroczystości nie mogło zabraknąć występów wokalnolubnych. Widzowie usłyszeli piosenkę „Chociaż tu jest mój dom” w wykonaniu Soni Winnickiej, przygotowanej przez Alicję Niedospał, „Nowa baśń”, którą z chórem „Echo”, kierowanym przez Jadwigę Jastrzębską, zaśpiewała Agnieszka Sykała, „Odcienie” w wykonaniu Magdaleny Skiby, przygotowanej przez Barbarę Kamińską. Natomiast w tańcach do piosenek „Ciastka”, „Fix me” i „Mały krokodyl” pokazał się zespół „Smyk” prowadzony przez A. Niedospał.

Edyta Kaczmaryk

Najlepsi z najlepszych

Święto Patrona Zespołu Szkół Publicznych nr 2 - Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D. to także okazja do wyróżnienia najlepszych uczniów za wyniki w nauce, konkursach oraz za wybitne osiągnięcia sportowe.

Ci najlepsi z najlepszych otrzymali z rąk dyrektora Bogdana Zwarycza i wicedyrektorki Barbary Sałosz dyplomy i nagrody rzeczowe.

Uczniowie Szkoły Podstawowej ZSP 2 - NSS:

- laureaci konkursów przedmiotowych: Francesca Cariglino (konkurs języka niemieckiego), Jakub Mikołajewski (konkurs matematyczno-przyrodniczy) i Maciej Jajko (konkurs humanistyczny);

- wyróżnieni za wyniki w nauce i zachowanie: Karolina Tarnawska, Aleksandra Orlef, Ewa Siara, Kinga Szczudlik, Martyna Szczudlik, Patryk Bochnak, Szymon Duniewicz, Urszula Gwóźdź, Karolina Kornaga, Weronika Staszewska, Katarzyna Fedczak, Magdalena Skiba, Marcelina Zwarycz, Jagoda Smarkucka, Miriam Mehrabi, Konrad Czyzio, Karol Szczepanik i Kamil Czech;

- wyróżnieni za osiągnięcia sportowe: Bruno Łukaszyk (narciarstwo alpejskie), Maciej Regiel (n. alpejskie), Marcelina Zwarycz (n. biegowie), Daniel Chmielowski (n. biegowie), Natalia Kwaśnik (n. biegowie), Rafał Szymbara (n. biegowie), Katarzyna Cetnar (n. biegowie), Paulina Mocur (n. biegowie), Marcelina Konik (n. biegowie), Zuzanna Buzikowicz (n. biegowie), Przemysław Wiktorski (n. biegowie), Konrad Czyzio (n. biegowie), Iwan Połoszynowicz (n. biegowie).



Fot. A. Górski

Uczniowie Gimnazjum ZSP 2 - NSS:

- finaliści konkursów przedmiotowych: Emilia Długa (konkurs polonistyczny), Alicja Frankowska (konkurs polonistyczny, I miejsce w wojewódzkim konkursie krasomównym), Mirosław Jurczyszyn (konkurs z fizyki), Joanna Kijowska (konkurs polonistyczny), Michał Szczygiel (konkurs z fizyki), Magdalena Tkacz (konkurs polonistyczny, laureatka ogólnopolskiego konkursu „Dyplomacja i sprawy międzynarodowe”).

- wyróżnieni za wyniki w nauce i zachowanie oraz uczestnictwo w etapach wojewódzkich konkursów przedmiotowych: Jan Kucharczyk, Sylwia Paguła, Maria Karkuła, Aneta Konopelska, Magdalena Orlef, Sonia Winnicka, Patrycja Niemiec, Sylwia Giefert, Monika Wilczak, Judyta Bieganek, Patryk Franc, Anna Semczyki Aleksandra Oszer;

- wyróżnieni za osiągnięcia sportowe: Aleksandra Łukaszyk

(narciarstwo alpejskie), Paula Socha (n. biegowie), Alicja Rauer (n. biegowie), Małgorzata Szczyrba (n. biegowie), Paweł Sykalo (n. biegowie), Urszula Nycz (n. biegowie), Bartosz Bulanda (n. biegowie), Mateusz Konik (n. biegowie), Mateusz Markowski (n. biegowie), Patryk Lachowski (LA), Maciej Banachowski (n. alpejskie), Filip Fundanicz (n. biegowie), Klaudia Granatowska (n. biegowie), Patrycja Rokicka (n. biegowie), Radosław Zwarycz (n. biegowie), Katarzyna Starakiewicz (n. biegowie) i Jagoda Bargiel (LA).

Wyróżnieni nauczyciele

Ponadto dyrektor Bogdan Zwarycz wyróżnił „Dyplomami uznania” i upominkami za osiągnięcia w pracy z uczniami nauczycieli. Wśród wyróżnionych znaleźli się: wicedyrektorka Barbara Sałosz, wicedyrektor Ryszard Cybruch, Marlena Cybruch, Elżbieta Dadej, Jacek Józwiak, Edyta Kaczmaryk, Bartłomiej Kwaźniak, Aldona Kunasz, Bogdan Kwaśnik, Grzegorz Osioły, Klaudia Prędko, Jolanta Sobiecka, Małgorzata Sygut oraz Beata Tkacz.

Bieszczady swemu szpitalowi

W powiecie bieszczadzkim przez dwa dni - 19 i 26 kwietnia - prowadzona będzie akcja „Bieszczady swemu szpitalowi”. Jej zasadniczym celem jest pozyskanie funduszy na zakup sprzętu medycznego i wyposażenia do izby przyjęć SP ZOZ w Ustrzykach D.

- Obecnie jest ogromna potrzeba wsparcia szpitala z uwagi na prowadzone prace modernizacyjne w izbie przyjęć - informuje szefowa Fundacji na rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach D. Bożenna Góralczyk. - Akcja „Bieszczady swemu szpitalowi” ma wspomóc rozpoczęte inwestycje, które będą służyć poprawie warunków przebywania pacjentów w tej placówce oraz podnieść standardy diagnostyki i leczenia w szpitalu.

W pierwszym terminie - 19 kwietnia (niedziela) - akcja pomocy dla szpitala zostanie przeprowadzona w gminie Lutówka (przed południem) i w gminie Czarna (po południu). Nie ograniczy się tylko do zbierania datków do puszek kwestarskich. W czasie jej trwania w Lutówkach i w Czarnie będzie można skorzystać z nieodpłatnych badań i porad lekarskich. Ponadto przewidywane są także występy



Fot. T. Szewczyk

artystyczne: na placu przy „Chacie pod Florianem” w Lutówkach i na stadionie sportowym w Czarnie.

Wg podobnego scenariusza w tygodzień później - 26 kwietnia (niedziela) - akcja „Bieszczady swemu szpitalowi” zostanie przeprowadzona w Ustrzykach D. Tutaj występy artystyczne w

rynku zaczną się od godz. 14.00.

Za zebrane w czasie akcji pieniądze zostanie dofinansowany zakup dwóch kardiomonitorów, elektrokardiogramu oraz wyposażenia medycznego do izby przyjęć ustrzyckiego szpitala.

a. z.

Wielki Piątek na Tarnicy

c.d. ze s. 1

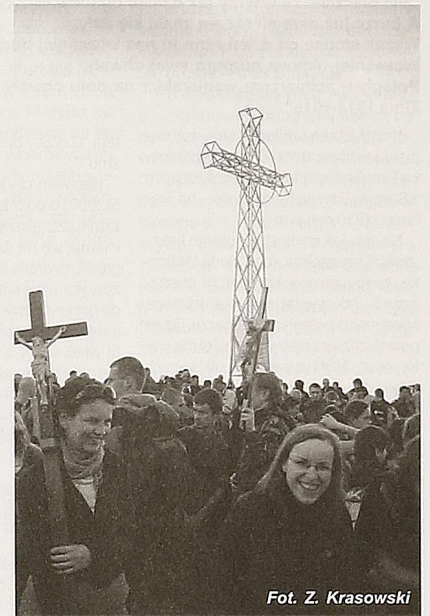
Pierwsza stacja na łące. Jezus skazany na śmierć przez Piłata... Cichną rozmowy. Piłat, wzięszy wodę, obmył ręce przed tłumem. Czy jesteś Piłatem? Czy umywasz ręce od wszystkiego? To dzisiaj ważne pytanie. Jestem sam dla siebie? Przez moment zapada cisza. Widać skupione twarze.

Stacja trzecia... Jezus upada pierwszy raz. Upadający Chrystus i „upadający” na drogach życia człowiek. Czym różni się od siebie? Czy można się podnieść? Łatwo jest człowiekowi dodać do zła swoją cząstkę. Trudniej dostrzec wśród zła prawdziwe wartości. Padeją następne pytania.

Stacja trzecia wypada przed pierwszymi schodami. Słońce mocno i robi się gorąco. Ciepłsze kurtki i bluzy wędrują do plecaków. Mozolne wejście po śliskich kamieniach. Trzeba uważać! Słychać przyspieszone oddechy. Krzyż niesie dziewczyna z licznymi kolczykami. Zatrzymujemy się chwilę na górze. Nie wszyscy nadążają. Do naszej grupy dołączyli odpoczywający z grupy przed nami. Gdzie się spieszyć? Trzeba zachować siły. Jeszcze sporo drogi.

Stacja piąta... Szymon Cyrenejczyk pomaga Jezusowi w niesieniu krzyża. „Przymusił Szymona idącego z pola, aby niósł krzyż jego”. Przymus i wolność człowieka, dylemat, o który walczy cały świat. Świat przymusu, świat wolności. Jakimi kategoriami je mierzyć? Co jest przymusem, co już wolnością? W jaki sposób korzystać z wolności z poczuciem wolnej woli i własnym sumieniem?

Stacja dziesiąta na granicy lasu. Jest ciepło, bezwietrznie. Stacja jedenaście... Jezus obdarty z szat. Jezus przybity do krzyża. Któż ogarnie treści tych scen? Były natchnieniem dla wielu.



Fot. Z. Krasowski

„Rozdzielił jego szaty, rzucając losy, aby się wypełniło Pismo”

Już widać krzyż na Tarnicy. Widać też długi wąż idących w górę. Zmęczeni nabierają siły. Jeszcze jeden wysiłek i będziemy u celu. Na trawie obok szlaku młoda mama karmi swoją kilkumiesięczną pociechę. Wszyscy patrzą z niedowierzaniem.

Stację dwunastą prowadzi szczupłki młodzieniec tubalnym głosem. Nieśmiało w tym miejscu pośród dzikich gór brzmiały słowa: „A była godzina szósta i ciemności zaległy... Jezus wołając głosem wielkim rzekł: „Ojcze, w ręce Twoje oddaję ducha mego”.

Docieramy na szczyt, docieramy do krzyża. Widać modlących się, rozmawiających, cieszących się. Jesteśmy wspólnotą uczestników Drogi Krzyżowej, tej naszej na Tarnicy w 2009 r. Pot i zmęczenie zdejmują z twarzy napięcie, chwila modlitwy i przemysłu o własnym życiu dopełniają się. Warto wrócić tu za rok, by przeżyć to na nowo.

Od Rawki nadchodzą ciemne chmury i słychać grzmoty. Czas schodzić. Droga po błocie, w deszczu i po śliskich kamieniach nie jest łatwa.

Z. Krasowski

Zwierzyny w Bieszczadach przybywa

c.d. ze s. 1

W bieszczadzkich i podkarpackich lasach liczne są także zwierzęta chronione. Żyje tu obecnie 290 żubrów, ponad 400 wilków, 240 rysi, 120 żbików, a ciągle zwiększających obszar swego bytowania niedźwiedzi jest

ponad 120. Niezwykle ekspansywnych bobrów w samych lasach żyje już ponad 5,3 tys.

- Duża liczebność zwierzyny cieszy i może wbić w dumę mieszkańców regionu, jednak z niepokojem pa-

trzymamy na wzrost powodowanych przez nią szkód - mówi dyrektor RDLP w Krośnie Edward Balwierczak. - W przypadku zwierzyny łownej mamy możliwość regulacji tego stanu w drodze odstrzałów i w procesie planowania podjęto już adekwatne do sytuacji decyzje. Natomiast jeśli chodzi o zwierzęta chronione, jak choćby bobry, to pieczę nad nimi sprawują służby konserwatorskie wojewody, zaś decyzje o ewentualnym odstrale każdego zwierzęcia tego gatunku podejmuje minister środowiska.

Leśnicy działają na rzecz przywrócenia głośca do podkarpackich lasów, prowadząc wollerową hodowlę tego gatunku w Nadleśnictwie Leżajsk. Zasluga bieszczadzkich nadleśnictw jest natomiast przywrócenie żubra w górach. Lasy podkarpackie pełnią ważną rolę w zachowaniu różnorodności biologicznej, będąc miejscem życia największej w Polsce liczby gatunków.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

Komunikat

Zarząd Powiatu Bieszczadzkiego w Ustrzykach Dolnych informuje, że w siedzibie Starostwa zostały wywieszone wykazy nieruchomości położonych w:

- Łobozewie Górny nr 16 - przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargowym,
- przy ul. Belskiej 22 w Ustrzykach Dolnych - przeznaczonej do dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Szczegółowe informacje w przedmiotowej sprawie można uzyskać pod numerem telefonu 013 471 1080 wew. 40, 42.

Starosta bieszczadzki
Krzysztof Gąsior

Ogłoszenie

Działając w oparciu o uchwałę Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych: nr XXVII/202/08 z 14 listopada 2008 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości mienia komunalnego, położonej na terenie miasta Ustrzyki Dolne,

ogłaszam

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż atrakcyjnej nieruchomości (po byłym kąpielisku odkrytym), położonej w Ustrzykach D. przy ul. PCK, oznaczonej działkami nr 228 i 229/5 o łącznej pow. 1,9170 ha, uwidocznionej w księdze wieczystej nr 20412 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamięscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D. jako własność gminy Ustrzyki D.

Cena wywoławcza nieruchomości: 2 118 866,00 zł.

Do ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%.

Nieruchomość położona jest na terenie osiedla mieszkaniowego, liczącego 6000 mieszkańców, i ma opracowaną decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla inwestycji obejmującej budowę budynku handlowo-usługowo-mieszkalnego wraz z niezbędną infrastrukturą. Przetarg odbędzie się 23 czerwca 2009 r. o godz. 10:00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w pieniądzu na wysokości 10% ceny wywoławczej podanej wyżej nieruchomości na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D. najpóźniej do 19 czerwca 2009 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg

- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuję, iż nieprzystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości opisanej w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.

Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach o przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w pokoju nr 7 lub pod telefonem 013 460 8013.

Zastrzegam sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Burmistrz
mgr inż. Henryk Sulaja

W hołdzie Janowi Pawłowi II

Od śmierci Jana Pawła II minęły już 4 lata. I po raz czwarty uczniowie Gimnazjum w Wojtkówce przedstawili w kościele parafialnym w Wojtkówce montaż słowno-muzyczny o Papieżu Polaku.



Fot. Gim. Wojtkówka

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą, podczas której ks. prob. Kazimierz Skala wygłosił homilię, wspominającą Jana Pawła II.

Po mszy głos zabrali gimnazjaliści. Na początku o pracowniku kamieniołomu Karolu Wojtyłę opowiedział Franciszek Łabuś (D. Dziadosz), natomiast jedna z przyjaciółek Karola, która została nauczycielką (A. Lubas), odczytała m.in. zapisaną w notesie dedykację: „W tym notesie nie pisz dwóch, o to proszę Cię dziś

Wujek”. Pobytu Ojca Świętego w górach wspominał stary góral (P. Kraweński), który przytoczył kilka anegdotek o przygodach na Rusinowej Polanie. O tym, że Papieża nie opuścił humor, opowiadali lekarz z kliniki Gemelli (M. Kaczmarek) i papieski gwardzista (P. Hałajczak). Prowadząca uroczystość (J. Pelczar) przypominała o szczególnej posłudze Ojca Świętego ludziom niepełnosprawnym i o miłości, która nadaje życiu sens.

Zostały też odczytane listy dzieci i młodzieży skierowane do Papieża po Jego śmierci. Recytatorami byli: K. Sidor, J. Koza, M. Bieniasz, A. Kowalska, D. Wolak, P. Podkalicka, K. Madej, K. Bednarek, Z. Obrzut, M. Koza, A. Wrana.

Wszyscy wierni razem z gimnazjalistami odmówili modlitwę o beatyfikację Jana Pawła II. Utwory liryczne przeplatane były pieśniami religijnymi przy akompaniamentach J. Pelczara oraz pokazem multimedialnym z życia i pontyfikatu Jana Pawła II.

Montaż słowno-muzyczny przygotowano pod okiem H. Paszkowskiej i A. Chmielowskiej. Autorką pokazów multimedialnych była B. Wojtkowicz.

G. W.

HISTORIA

Kto wyjaśni tajemnicę krzyża z Trohańca?

„Nie płacicie, że leżymy tak daleko od ludzi,
A burze już nam nieraz we znaki się dały.
Wszak słońce co dzień rano tu nas wcześniej budzi,
Wcześniej okrywa purpurą swęj chwały.
Poległym żołnierzom węgierskim na polu chwały
Zima 1914-1915”.

Krzyż z taką tabliczką stoi - jak napisała w liście do „GB” przewodniczka i znakarka szlaków turystycznych z Sanoka Danuta Kulakowska - na Trohańcu (939 m n.p.m.).

Napis - jak stwierdza autorka listu - „powoli się zaciera, rdza dyktando tabliczkę, groby zarosły krzakami i chaszczami. Tak wygląda dzisiaj miejsce spoczynku poległych żołnierzy. Czas powoli zaciera ślad w pamięci dla potomnych. Nikt nie pamięta, nikt nie odnowi i nie oczyści.

„Nie ginie tylko ten, kto trwa w pamięci żywych”. Ale żywi nie pamię-

tają. Czyżby brak lokalnego patriotyzmu?”

Nie wiem, czy jej poprzedni apel („GB” 5/2009) o pozbieranie i godne pochowanie szczątków ludzkich, które poniewierają się na szlaku niebieskim Baliogród-Łopiennik, spotkał się z jakimś odzewem. Ale mamy już wiosnę. Dostęp do gór jest łatwiejszy niż zimą, a sezon turystyczny jeszcze się nie zaczął. Jest to więc dobry czas na uporządkowanie zarówno tego, co nie jest w porządku w rejonie Turego Berda, jak i zapomnianego cmentarza żołnierzy z I wojny światowej na Trohańcu.

W drugiej części listu D. Kulakowska przytacza pozostałą część inskrypcji z tabliczki na krzyżu z Trohańca: „Grób TATAR AK Kazimierz Zajac PS. Gerard - żołnierz kompanii 1 PSP - AK oddział partyzancki „Tarnica” 17 X 1921 - 29 V 1991”.

Zaintrygowany tymi słowami, zadzwoniłem do autorki listu: - Nie wiem, skąd wziął się ten napis. Razem z Franciszkiem Adamczykiem wędrowałam przez Otryt. Na Trohańcu doszliśmy do krzyża i przepisałam to, co było napisane na tabliczce - powiedziała D. Kulakowska. - Może Kazimierz Zajac był fundatorem tego krzyża?

Sporej liczbie ludzi żyjących w Bieszczadach Kazimierz Zajac z pewnością jest znany. Przez lata, mieszkając w Bandrowie Narodowym, spisywał mieszkańcom tej wioski i okolic z pomocą medyczną. Słynął z bardzo

Dużo się zmieniło (VIII)

Kazimierz Sojka trafił do ustrzyckiego LO w niespełna 4 lata po powrocie miasteczka w granice Polski. Tego górala z krwi i kości, absolwenta Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, świetnie jeżdżącego na nartach, od razu zainteresowały okoliczne góry. Doskonale zdawał sobie sprawę, że chcąc rozwijać tutaj narciarstwo, będzie musiał pokonać wiele trudności. I stopniowo je pokonywał.



Tyczka, która stała się przyczyną tragedii Józka Sudolowicza

Fot. ze zbiorów autora

W połowie lat 60. ub. w. dzięki grupie narciarskich zapaleńców z Kazimierzem Sojką na czele Ustrzyki Dolne stały się centrum narciarstwa zjazdowego na Podkarpaciu. Praktycznie na wschód od Zakopanego nie było takiej miejscowości, która posiadałaby podobne walory. W miarę dobra baza noclegowa, dobry dojazd, dostępna trasa zjazdowa oraz wyciągi ściągały klientów z całej Polski.

Niestety, pięta achillesowa było przygotowanie tras narciarskich. Nożne deptanie w znikomym stopniu załatwiało sprawę. Pomimo wysiłków trasa zjazdowa na Gromadzyńcu przypominała pole bitwy pod Verdun po ostrzale artyleryjskim - tyle było muld i dolów, których nie sposób było wyrównać.

Myślę, że z powodu wielkiej w tym względzie desperacji ktoś wymyślił urządzenie, które miało spowodować „wygładzenie” trasy. Był to walec o średnicy ok. 1 m i 2 m szerokości. Był on - jak lawka w parku - obity listewkami, które w założeniu, miały ubijać śnieg na stoku. Do walcu zamontowano dyszel, za który mieli go trzymać narciarze, ubijający tym urządzeniem stok. W praktyce wyszło zupełnie inaczej. Przy pierwszej próbie ubijania trasy całe to „korumysło” nabrało takiego rozpędu, że powalilo prowadzących je narciarzy, poszło prosto w las i gdzieś tam zaczęło, bo nikt już nie odważył się z tym wariactwem jeździć.

Zaletą Gromadzyńca było i jest to,

wałc przynajmniej 20 cm ponad głowę zawodnika. Dziś jest wprost odwrotnie: długość narty ma być mniejsza co najmniej 20 cm od wzrostu zawodnika. Różnica jest kolosalna i - co za tym idzie - zmienia się kolosalnie technika jazdy na nartach.

Zmieniła się również organizacja zawodów narciarskich. Dziś Bartek Kądziołka bierze wiertarkę, wierci dziury w śniegu i wstawia w nie plastikowe tyczki przegubowe. Pół wieku temu trzeba było jesienią wyciąć w lesie tyczki leszczynowe, okorować je i pomalować w dwóch kolorach: czerwonym i niebieskim. Tyczki te w zimie ustawiano na stoku do slalomu giganta bądź slalomu specjalnego. Wydawało się, że nie stanowi one większego zagrożenia dla zawodników, ponieważ były lekkie i sprężyste. Jednak używane przez kilka sezonów, stawały się kruche i łatwo pękały na mrozie.

Ofiarą takiej tyczki padł Józek Sudolowicz. Był bardzo dobrym zawodnikiem - ostro atakował poszczególne tyczki i po jego przejeździe sędziowie bramkowi mieli duże kłopoty z ponownym ich ustawieniem. W feralnym dla niego miejscu zaatakował barkiem tyczkę (zaznaczoną strzałką na fotografii; przejeżdżał inny zawodnik). Tyczka pękła, wbiła się w śnieg przed Józkiem i złamanym końcem wbiła się w oczodół ponad okiem. Pół roku przeleżał w szpitalu. Lekarze uratowali mu oko, jednak miesiąc nim poruszający został zniszczony, wskutek czego oko pozostało nieruchome. Józek był obdarzony wybitnym talentem aktorskim. Wszyscy lubili słuchać opowiadań przez niego wesołych anegdot. Miał nadzieję dostać się do szkoły aktorskiej w Łodzi. Wypadek na nartach pokrzyżował jego plany życiowe. Później przypływały się inne choroby spowodowane wypadkiem i po roku żegnaliśmy Józka na cmentarzu w Jasieniu.

Był to najtragiczniejszy wypadek narciarski, ale innych, mniej groźnych w historii Gromadzyńca nie brakowało. Ten rodzaj sportu, choć bardzo zdrowy, był, jest i będzie szczególnie narażony na kontuzje. Dziś jest wiele metod i środków zabezpieczających przed nimi narciarzy. Jednak - jak zawsze - na pierwszy plan wysuwają się zdrowy rozsądek i właściwa ocena własnych umiejętności.

Józef Balowski

P.S. Ponieważ nadszedł koniec zimy, również i ja kończę swe pisanie o początkach narciarstwa w Ustrzykach sprzed pół wieku. Jeśli czas będzie przyjazny, to wrócimy do tematu u progu następnej zimy.



Krzyż na Trohańcu

Fot. D. Kulakowska

poważnego traktowania swoich obowiązków, z ludzkiego podejścia do swoich pacjentów, ze skromności, uczciwości i prawości...

Ci, którzy znali go bliżej, wiedzieli, że przed wojną służył w 9 kompanii 1 Pułku Strzelców Podhalańskich, a w czasie okupacji był na Sądectwie - nie żołnierzem Armii Krajowej i miał pseudonim „Gerard”. Jego dowódca zaś nosił pseudonim „Tatar”. Daty umieszczone na krzyżu to daty urodzenia i śmierci p. Kazimierza.

Nie wiadomo, co znaczy wyrażenie „oddział partyzancki >>Tarni-

ca<<”. Nie wiadomo też, jaki jest związek Kazimierza Zajac z krzyżem na Trohańcu. Nie potrafi tego także wyjaśnić wdowa po nim p. Anna Węglarz Zajac. - Napis na tabliczce na pewno dotyczy mojego męża - mówi p. Anna. - Zgadza się nie tylko imię i nazwisko, ale również większość pozostałych informacji. Nie wiem jednak, co łączy krzyż na Trohańcu z moim mężem i kto ten napis tam umieścił.

Może któryś z czytelników „GB” potrafi to wyjaśnić?

T. S.

Ogłoszenie
Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne ogłasza pisemny ofertowy przetarg na sprzedaż środka trwałego: samochód terenowy „UAZ” (model: 3151 2.4, nr rej. RBI E492, rok prod. 1988, nr inw. 741/307).

Wartość brutto: 2900,00 zł.

I. Miejsce przetargu: Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne, ul. Rynek 6.

II. Terminy:

1. Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z napisem „Przetarg-samochód UAZ” w sekretariacie Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne do 4.05.2009 r. do godz. 9:00.
2. Wadium należy wpłacić w wysokości 290,00 zł (słownie: dwieście dziewięćdziesiąt zł) w kasie Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne lub na konto 65 8642 1012 2003 1200 9393 0001 do 30.04.2009 r. (liczy się data uznania rachunku Nadleśnictwa Ustrzyki D.).
3. Otwarcie ofert nastąpi 4.05.2009 r. o godz. 10:00 w siedzibie sprzedającego.

III. Informacje dodatkowe:

1. Samochód można oglądać przy siedzibie sprzedającego w godz. od 7:00. do 15:00. w dni robocze.
2. Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert.
3. Wadium przypada na rzecz sprzedającego, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej lub w przypadku rezygnacji z zakupionego pojazdu.
4. Na sprzedany środek sprzedawca nie udziela gwarancji.
5. Kupujący nie ma uprawnień z tytułu rękojmi.
6. Zawarcie umowy sprzedaży nastąpi w dniu przetargu.
7. Na poczet ceny nabycia zaliczone zostanie wpłacone wadium.
8. W przypadku jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy wadium przepada na rzecz Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne.
9. Wadium złożone przez oferentów, których oferta nie została przyjęta, zwrócone zostanie bezpośrednio po dokonaniu wyboru ofert.
10. W przypadku ofert zbieżnych cenowo sprzedającemu przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty lub podjęcia decyzji o przeprowadzeniu licytacji ustnej.
11. Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferty bądź zamknięcia przetargu bez wybrania oferty.

Nadleśniczy
mgr inż. Roman Jurek

SPORT

Mistrzostwa Polski Seniorów w Biegach Narciarskich DWA MEDALE HALICZAN

W Szklarskiej Porębie na Polanie Jakuszyckiej 24.03.-1.04. rozegrano Mistrzostwa Polski w Biegach Narciarskich. Startowała w nich cała czołówka krajowa ze zwyciężczynią Pucharu Świata Justyną Kowalczyk na czele. W mistrzostwach startowało dziesięciu biegaczy z MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne. Wyalczyli oni dwa medale brązowe i kilka wysokich lokat.

Mistrzostwa rozpoczęły się od biegów stylem klasycznym. Kobiety rywalizowały na dystansie 15 km, zaś mężczyźni na 30 km. Złoty medal wśród kobiet wywalczyła Justyna Kowalczyk, srebro Sylwia Jaśkowiec (obie AZS AWF Katowice), brąz - Paulina Maciuszek (LKS „Poroniec” Poronin). Zawodniczki MKS „Halicz” Marcela Marcisz i Monika Fundanicz ukończyły bieg na siódmej i dziewiątej pozycji. W biegu mężczyzn triumfował Maciej Kreczmer (LKS „Poroniec” Poronin). Drugie miejsce zajął Janusz Krężelok, trzecie Mariusz Michalek (obaj AZS AWF Katowice). Najlepszy z zawodników „Halicza” Rafał Węgrzyn przybiegł siódmy.

Bartosz Fundanicz ukończył bieg na piętnastym miejscu.

27 marca był dniem sprintów. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni ścigali

się stylem klasycznym na 1200 m. Drugi złoty medal zdobyła Justyna Kowalczyk, srebrny Sylwia Jaśkowiec, zaś brązową zawodniczka MKS „Halicz”



Dekoracja najlepszych polskich zawodniczek w biegach narciarskich. Fot. ze zb. S. Nahajowskiego.

Ustrzyki D. Marcela Marcisz. Siostra Marceli Ewelina również pobiegła bardzo dobrze (jest jeszcze juniorką młodszą) i zajęła w gronie seniorków szóste miejsce. Rywalizację mężczyzn wygrał Janusz Krężelok przed Maciejem Kreczmerem i Maciejem Starogą (UKS „Rawa” Siedlce). Na dziesiątym miejscu zakończył sprinty „Haliczanin” Artur Bobrecki (junior młodszy). Bartosz Fundanicz był dwunasty, Kamil Fundanicz - szesnasty, Rafał Węgrzyn - siedemnasty, Piotr Fundanicz - dwudziesty piąty, Henryk Domański - dwudziesty dziewiąty.

Kolejny dzień mistrzostw to biegi stylem dowolnym. Kobiety miały do pokonania 5 km. Bezapelacyjnie zwyciężyła Justyna Kowalczyk. Na drugim miejscu Sylwia Jaśkowiec, na trzecim Kornelia Marek (wszystkie AZS AWF Katowice). Marcela Marcisz sklasyfikowana została na ósmej pozycji, Ewelina Marcisz na dziesiątej, Monika Fundanicz na jedenastej. Mężczyźni rywalizowali na 10 km. Drugi swój złoty medal wywalczył Maciej Kreczmer, kolejny srebrny Janusz Krężelok, zaś brązowy Bogusław Grac (LKS „Poroniec” Poronin). Siedemnaste miejsce zajął Rafał Węgrzyn, dwudzieste - Kamil Fundanicz, dwudzieste szóste - Bartosz Fundanicz, dwudzieste siódme - Henryk Domański, dwudzieste ósme - Piotr Fundanicz, trzydzieste drugie - Artur Bobrecki.

Po dniu przerwy rozgrywano biegi sztafetowe. Zmagania kobiet na dystansie 4x5 km zdominowały zawodniczki AZS AWF Katowice, które wywalczyły złote i srebrne medale. Zwyciężył pierwszy zespół, w którego szeregach biegła m. in. Justyna Kowalczyk. Pozostałym sztafietom została walka o trzecie miejsce. Bardzo dobrze wykorzystali to zawodniczki „Halicza” Ustrzyki D., które sięgnęły po brąz. W „brązowej” sztafecie pobiegły: Ewelina Marcisz, Paula Socha, Marcela Marcisz, Monika Długa. Mężczyźni rywalizowali w biegu 4x10 km. Złote medale przypadły zawodnikom AZS AWF Katowice, srebrne - LKS „Poroniec” Poronin I, brązowe - LKS „Poroniec” Poronin II. Sztafeta MKS „Halicz” (Bartosz Fundanicz, Rafał Węgrzyn, Henryk Domański, Kamil Fundanicz) przybiegła na czwartym miejscu.

Na ostatni dzień mistrzostw zaplanowane były biegi długie stylem dowolnym. Kobiety biegi 30 km, mężczyźni 50 km. Swoją piątą złotą medal wywalczyła Justyna Kowalczyk, piątą srebrną Sylwia Jaśkowiec, brąz przypadł kolejnej reprezentantce Polski Kornelii Marek. Czwarte miejsce zajęła Marcela Marcisz, dziewiątą Monika Fundanicz. Wśród mężczyzn swój trzeci złoty medal zdobył Maciej Kreczmer, srebrny - Mariusz Michalek, brązowy - Krzysztof Stec (obaj AZS AWF Katowice). Jako czwarty przybiegł Rafał Węgrzyn.

Gratulacje stojącym na podium medalistkom Mistrzostw Polski w Biegach Narciarskich składał prezes Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego Stanisław Nahajowski.

- Należy docenić brązowy medal Marceli Marcisz - mówi S. Nahajowski. - Przecież dała się ona wyprzedzić jedynie Justynie Kowalczyk - zwyciężczyni Pucharu Świata, zdobywczyni dwóch złotych medali i jednego brązowego na ostatnich mistrzostwach świata - i Sylwii Jaśkowiec - zdobywczyni trzech złotych medali na tegorocznych młodzieżowych mistrzostwach świata. Można więc powiedzieć, że Marcela Marcisz przegrała tylko z aktualnymi mistrzyniami świata.

S. Nahajowski wręczył Justynie Kowalczyk album „Ustrzyki Dolne”. W dedykacji ustrzycki burmistrz przypomniał mistrzyni świata, że to w Bieszczadach zdobyła ona swój pierwszy tytuł mistrzyni kraju.

- W Ustrzykach D. 9-11 marca 1998 r. były organizowane Mistrzostwa Polski Młodzików w Biegach Narciarskich - wspomina S. Nahajowski. - Z braku sniegu w Ustrzykach D. biegi - dzięki przychylności ówczesnego dyrektora Bieszczadzkiego Parku Narodowego Wojomira Wojciechowskiego - przeniesiono do Wołosatego. Wtedy w biegu dziewcząt na 3 km zdecydowane zwycięstwo odniosła Justyna Kowalczyk.

J. Kowalczyk, która chodziła wówczas do VIII klasy podstawówki, biegła w klubie „Maraton” Mszana Dolna. Jej przygoda z narciarstwem biegowym zaczęła się zaledwie rok wcześniej.

W Wołosatem trener klubowy J. Kowalczyk Stanisław Mrowca był bardzo zaniepokojony. - Spytałem go, dlaczego jest taki podminowany - opowiada prezes POZN. - Powiedział, że ma niezwykle utalentowaną zawodniczkę, która mu zapowiedziała, że jak tego biegu nie wygra, to rezygnuje z biegania.

Na szczęście J. Kowalczyk wygrała i to przewaga ponad pół minuty nad zdobywczynią drugiego miejsca. A co by wtedy przegrała?

a. z.

Bogdan Kwaśnik

ZACZYNA PACHNIEĆ PROFESJONALIZMEM

Sezon narciarski za nami. W tym roku trwał wyjątkowo długo. Marzec płał figle i dosypywał białego puchu, z czego cieszyli się narciarze z Uczniowskiego Klubu „Laworta”.

Z sekretarzem UKN „Laworta” Mariuszem Kobzdejem rozmawia Inka Wieceńska

- Jaką działalność prowadzi klub?

- UKN „Laworta” w Ustrzykach D. działa już ponad 10 lat. Został założony przez rodziców, chcących doskonalić umiejętności narciarskie swoich dzieci. Prezesem i jednym z założycieli klubu jest właściciel ustrzyckich stacji narciarskich Bronisław Mrugała. To jemu zawdzięczamy, że możemy bezpłatnie korzystać z wyciągów.

Obecnie w klubie są 4 grupy wiekowe: dzieci młodsze i starsze, młodziecy, juniorzy młodzi i juniorzy. Od września ub. r. ruszyły narciarskie przedszkole.

Klub pracuje od końca lata do wiosny. W sierpniu rozpoczyna się obozem narciarskim na lodowcu dla kadry, która jeździ w Pucharze Polski. We wrześniu, październiku i listopadzie dzieci ćwiczą na sali i w plenerze. Od grudnia odbywają się intensywne treningi na stokach i wyjazdy na zawody.

Dzieci, poubierane w jednobarwne kurtki z logo klubu, świetnie się prezentują. Sam wygląd już budzi respekt. Widać, że przyjechał klub, więc zaczyna pachnieć profesjonalizmem. Teraz inaczej nas postrzegają. Mówią: „O, przyjechała „Laworta! Trzeba będzie powalczyć!”

- Taki wygląd zobowiązuje... A czy idzie w parze z osiągnięciami sportowymi?

- Największym sukcesem klubowym

jest to, że reprezentanci klubu Aleksandra Łukaszyk i Krystian Klimek weszli do reprezentacji Polski juniorów młodszych i brali udział w startach w Słowenii i Czechach. Sam fakt bycia zawodników w reprezentacji kraju to wielki zaszczyt dla klubu. W Pucharze Polski Krystian prawie cały czas przyjeżdżał na 4 miejsce, Ola kilkakrotnie na 3-4 miejscu. Także inni zawodnicy - Partycja Śliwiak, plasująca się w pierwszej dziesiątce Polski, oraz Weronika Wolczańska, Angelika Kobzdej, Bartosz Bobko, Dagna Ząbek - zdobywali punkty dla klubu.

Na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Narciarstwie Alpejskim Ola Łukaszyk zdobyła brąz, a pozostałe dzieci zajęły kilka wysokich miejsc poza podium. Jako reprezentanci województwa podkarpackiego w narciarstwie alpejskim juniorów młodszych zajęliśmy 3 miejsce w klasyfikacji województw.

W Lidze Zakopiańskiej Bruno Łukaszyk uzyskał 4 miejsce w swojej kategorii wiekowej. Natomiast w Lidze Podkarpackiej nasze dzieci zebrały prawie wszystko. Niemal wszystkie „pułki” były nasze. Z dziewczynek przodowały Dagna Ząbek, Izabela Kobzdej, Joanna i Edyta Bielcówny oraz Gabriela Koluch, a z chłopców - Bruno Łukaszyk, Michał Karabanowski, Maciej Regiel, Adam Steciuk, Bartosz Bobko i Łukasz Koluch.

W Ogólnopolskich Alpejskich Spotkaniach UKS-ów w słalomie gigantów pierwsze miejsce zdobył Bruno Łukaszyk. Na czwartym miejscu zakończyli te zmagania Maciej Regiel i Bartosz Bobko.

- Czyli jest szansa, by w „Laworcie” narodził się talent na miarę Bachledy!

- Zobaczymy. Obecnie w kadrze



Fot. M. Kobzdej

narodowej mamy juniorów młodszych i już wiemy, że w przyszłości mogą do nich dołączyć kolejni. Szanse są więc duże. Czy tak będzie, to zależy także od zaangażowania rodziców w działalność klubu i od dofinansowania, bez którego nie mamy szans szkolenia na wysokim poziomie.

- Czy rodzice będą sobie mogli poradzić z rozwijaniem talentu swoich dzieci?

- Bardzo to w wątpliwość. Szkolenie zawodnika w naszym klubie kończy się praktycznie po przejściu do kategorii juniorów. Zbyt duże koszty sprzętu i wyjazdów, głównie zagranicznych, nie pozwalają na jego kontynuację na odpowiednim poziomie.

- Czy klub dofinansowuje dzieci?

- Pozyskujemy pieniądze od spon-

sorów. Wspiera nas także samorząd gminy. Możemy liczyć na przychylności burmistrza Henryka Sułki. Jesteśmy też wdzięczni radnym, że przyjęli taką uchwałę i dofinansowali zakup kurtki dla zawodników. Z tych pieniędzy opłacamy także trenerów. Pokrywamy koszty transportu na zawody, noclegów i wyżywienia. Drugą część wydatków pokrywają rodzice. Kupują sprzęt, opłacają wpisowe i opłaty za wyciągi. Największe wydatki to smary. W tym roku na smary poszło 5-6 tys. zł. Narty powinny być smarowane po każdym treningu i przed każdymi zawodami, dlatego tak dużo to kosztuje.

- Dzięki takiej polityce klubu nawet dzieci z rodzin niezamożnych mogą sobie pozwolić na luk-
sus białego szaleństwa?

- Z pewnością jest to do przekroczenia dla wszystkich rodziców. Mamy też możliwość wypożyczenia sprzętu na cały sezon po atrakcyjnej cenie, co odciąża rodziców od kupowania sprzętu i wydatków na samym starcie.

- Z jakimi problemami boryka się klub?

- Największe kłopoty mamy z ustaleniem trenerów przed sezonem. Potem kiedy się rozluła, to idzie aż do wiosny. Najgorsze są początki sezonu.

Niski budżet klubu nie pozwala na częste wyjazdy szkoleniowe, które potrzebne są do osiągnięcia dużych sukcesów. W związku z tym musimy je jakoś zastępować je treningami na miejscu, ale wszyscy wiemy, że to nie to samo.

- Czy tegoroczny sezon należy do udanych?

- Oceniam go bardzo pozytywnie. Duże sukcesy zawodników nawet na arenie międzynarodowej. Było sporo wyjazdów, były obozy trenowe i niemało zawodów organizowanych na miejscu. Mam nadzieję, że dzieci są zadowolone. Zresztą o tym, że nasza działalność jest dobrze oceniana świadczy fakt, że dzieci nam ciągle przybywa i klub się rozrasta.

ROZRYWKĄ

KRZYŻÓWKA nr 423

KUPON 423

Grid for the crossword puzzle with numbered starting points for words.

Pozioomo:

1) carski rozkaz; 9) duża wieś w ustrzyckiej gminie; 10) ekspert; 11) osada w gminie Lutowska... 48) jedna z obrabiarek.

Pionowo:

2) potocznie o znawcy lub miłośniku koni; 3) wieś w ustrzyckiej gminie; 4) tlenek węgla; 5) miękki ser pleśniowy; 6) moment pędu mikrocząstek; 7) jednostka częstotliwości; 8) wg starożytnych Greków - okres największego rozwoju władz umysłowych człowieka; 12) wieś w gminie Cisna; 13) odpowiedź na bodziec; 14) przestarzały zysk; 15) zakrętas; 16) krótka siermięga lub kurtka używana przez żołnierzy obcego autoramentu; 20) gałąź do obrazu; 24) rodzaj wełnianego materiału; 26) jednokolowe wózki na budowie; 27) ministerstwo; 28) gatunek jabłek; 29) ośrodek wypoczynkowy nad Zalewem Solińskim; 31) nie dziel go na czworo; 32) scena w cyrku; 35) taks; 37) wylęguje się na gwoździach; 38) lęk, strach przed czymś; 39) towot; 40) skaża, uszczerbek; 41) ignorant; 42) lina do naciągania i napinania żagla; 43) mocny napój alkoholowy.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 423 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 423 zostaną opublikowane w „GB” nr 9 (441).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 422 otrzymuje Lucyna Słatyńska z Ustrzyk Dołnych. Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma.

Hasło krzyżówki nr 422 brzmiało: „Radosnej Wielkanocy”.

„Ewir”

BARAN (21.03. - 20.04)

To, o czym myślisz od dłuższego czasu, czas teraz zrobić. Nie ma sensu dalej się wahać, bo niedługo mocno odczujesz na własnej skórze, że układ, w którym tkwisz, będzie Ci wiązać ręce i prawie Cię ubezwłasnowolni.

BYK (21.04. - 20.05.)

Przed Byczkami rysuje się szansa na rozwiązanie najbardziej dotkliwych kłopotów bytowych. Nie wykręcaj się od spotkania, które uważasz za nieważne i nudne. Właśnie ono może zapoczątkować istotne zmiany w Twoim życiu.

LEW (23.07. - 22.08.)

Możesz teraz liczyć na poprawę sytuacji finansowej. Korzystnie powinny się też poukładać Twoje sprawy urzędowe (pewnie chodzi głównie o urząd skarbowy i rozliczenie podatków za poprzedni rok).

BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)

Dla Bliźniąt nadchodzi czas sprzyjający sukcesowi. Jeżeli niczego nie zawalisz, to wkrótce możesz znacznie powiększyć stan posiadania. Zobaczysz świat z nowej perspektywy.

RAK (22.06. - 22.07.)

Druga połowa kwietnia może przynieść odpowiedzi na wiele pytań i wyjaśnić wiele spraw. Spotkasz kogoś, kto pomoże Ci sfinalizować (a może nawet sfinansować) Twoje przedsięwzięcia.

HOROSKOP

tych pomyślnych perspektyw, nie redukuj czujności. Zanim podpiszesz jakiś ważny dokument, dokładnie go przeczytaj. Między wierszami mogą się kryć jakieś kruczki prawne, które sprawiają, że zamiast intraty będzie strata.

W życiu intymnym niewielka dawka zazdrości może dodatkowo wpłynąć na wasz związek. Ale trzeba ją dozować bardzo uważnie, żeby nie przesadzić. Z zazdrością bowiem jest jak z solą: kiedy jej brakuje, zupa jest niesmaczna, ale jak się przesoli, to nie da się jej zjeść.

STRZELEC (22.11. - 21.12.)

Twoje relacje z kolegami lub koleżankami z pracy powinny się stopniowo poprawiać. Także nie musisz się lękać o swoją pozycję zawodową, bo przełożeni w końcu docenią Twoje zaangażowanie i przestaną ulegać podstępom kogoś, kto po prostu usiłuje Ci podłożyć szwinię.

Twoje relacje z kolegami lub koleżankami z pracy powinny się stopniowo poprawiać. Także nie musisz się lękać o swoją pozycję zawodową, bo przełożeni w końcu docenią Twoje zaangażowanie i przestaną ulegać podstępom kogoś, kto po prostu usiłuje Ci podłożyć szwinię.

PANNA (23.08. - 22.09.)

Nie odkladać dłużej tej decyzji. Zwiększenie niczego nie da. Już nic więcej nie zdołasz osiągnąć. Nie wahaj się dłużej, bo każdy dzień poślizgu działa na Twoją niekorzyść. W pracy trzymaj się z daleka od intryg i prób gabinetowych przewrotów.

Może ktoś na nieb wyjdzie dobrze, lecz z pewnością nie Ty. Ostatnio wiele wypowiedzi wydawało Ci się atakami na Ciebie. Nawet jeżeli niektóre z nich były rzeczywistymi mocno krytycznymi, nie bierz ich sobie za bardzo do serca. Nie każdemu przecież musisz się podobać. Bądź po prostu sobą. Najważniejsze jest to, co o Tobie myśli i co do Ciebie czuje druga połowka. I tylko to powinno się liczyć.

WAGA (23.09. - 22.10.)

Łatwo się nie poddawaj. Jeśli wyproszą Cię za drzwi, spróbuj wejść jeszcze raz, choćby przez okno. Taka nieustraszczołość dotyczy spraw zarówno urzędowych, jak i zawodowych. Przekonuj cierpliwie drugą stronę do swoich racji, przyciągaj sobie cały zestaw argumentów i nie bój się otwarcie mówić o swoich oczekiwaniach.

Jeżeli marzysz o zmianach w swoim związku, to masz na nie szansę pod koniec kwietnia. Ale i w tej materii trzeba wszystko dokładnie przemyśleć i opracować sobie taktykę działania. Pary, które rozdzieliła wywołana plotką kłótnia, pojedniają się i będą przeżywać wzmożony nawrót uczuć.

SKORPION (23.10. - 21.11.)

Idziesz do przodu, ale za bardzo nie przyspieszaj. Dostosuj tempo marszu do szybkości zmian w swoim otoczeniu. Wysforowanie się za bardzo do przodu może zakończyć się utratą łączności z pozostałymi, a w pojedynkę niewiele zdołasz.

Zanim złożył podpis, bardzo uważnie sprawdzaj wszystkie dokumenty, które mogą mieć skutki finansowe. Mamy wiosnę, a ona nieco zaburza obiektywną ocenę tego, co dzieje się w sferze uczuć.

Strzelec (22.11. - 21.12.) Twoje relacje z kolegami lub koleżankami z pracy powinny się stopniowo poprawiać. Także nie musisz się lękać o swoją pozycję zawodową, bo przełożeni w końcu docenią Twoje zaangażowanie i przestaną ulegać podstępom kogoś, kto po prostu usiłuje Ci podłożyć szwinię.

Wiosna wymaga od Ciebie większej dbałości o wygląd. Zrób sobie maseczkę, zmień fryzurę lub kolor włosów albo popracuj nad sylwetką.

Czeka Cię kilkudniowa rozłąka z najbliższą osobą. Teraz na własnej skórze doświadczysz, że nie tak dobrze nie robi uczuciu, jak rozstanie i ponowne spotkanie stęsknionych siebie osób. Nawet jeśli od pewnego czasu nie wszystko w

waszym związku się układa, to takie okresowe oddalenie stanie się doskonałym sprawdzianem tego, co was łączy. Poza tym będziesz miał okazję do wyciszenia się, spojrzenia w głąb siebie i poszukania wewnętrznej harmonii.

KOZIORÓŻEC (22.12. - 20.01)

Realizuj śmiało zamierzenia związane z inwestycjami, nawet z tymi na dużą skalę. Nie bój się domagać należnych Ci pieniędzy bez względu na to, czy jest to podwyżka płacy, premia, zwrot nadpłaconych podatków czy roszczenia na drodze urzędowej lub sądowej.

Nie najlepszy czas na decyzje w sprawach sercowych. Poczekaj trochę, poobserwuj, zbieraj więcej informacji, ułóż sobie całościowy obraz sytuacji i dopiero wtedy coś postanawiaj. Nie powinno to potrwać długo, bo już najbliższe dni pokażą, czy naprawdę zależy wam na utrzymaniu lub umacnianiu tego związku.

WODNIK (21.01. - 18.02.)

W Twojej firmie zanosi się na spore zamieszanie z powodu zmian kadrowych lub tzw. restrukturyzacji. Niewykluczone, że w konsekwencji tych przesłowań czeka Cię wzięcie na siebie o wiele większej odpowiedzialności.

Ostatnie miesiące na niwie prywatnej nie były wcale złe. W najbliższym czasie też nie musisz się obawiać sekwencji jakichś przykrych zdarzeń. Nawet samotne Wodniki będą teraz mieć powody do zadowolenia. Jeśli jesteś w związku, to możesz snuć plany na przyszłość, nawet gdy wydaje Ci się, że wasza sytuacja materialna nie wygląda za wesoło.

RYBY (19.02. - 20.03.)

Sprawy finansowe wymagają będą od Ryb znacznie większej uwagi. Ale nawet stan maksymalnie podwyższonej czujności nie zapewni Ci większych przychodów, a tylko zmniejszy rozchody. Nie ulegaj namowom na kupno czegoś nowego, zanim nie dojdzieś do wniosku, że jest Ci to potrzebne i nie sprawdzisz rzeczywistej wartości oferowanych przedmiotów.

W niektórych związkach druga połowa kwietnia może być dość trudna, atmosfera stanie się przyćmiona i czasami wymkną się takie słowa, które ją jeszcze dociążą. Nie reaguj zbyt emocjonalnie, bo to właśnie Ty musisz być teraz opoką dla waszego związku. Pamiętaj, że nie ma tematów, na które nie można rozmawiać, jest natomiast kwestia ich nieumiejętnego podejmowania.

ASTRALIA

Srebro prezesa POZN

W czasie jakuszyckich mistrzostw w narciarstwie biegowym „zawodowców” rozegrano także V Mistrzostwa Polski Amatorów w Biegach Narciarskich. Ze startu wspólnego 28 marca do biegu na 10 km ruszyło 65 zawodników z kilku różnych grup wiekowych.

W kategorii powyżej 60 lat rywalizowało 15 biegaczy. Wśród nich byli dwaj reprezentanci Bieszczad: Jacek Kranz z Wołosatego i Stanisław Nahajowski z Ustjanowej.

Z tego współzawodnictwa zwycięsko wyszedł Paweł Gorzółka - wielokrotny mistrz Polski i reprezentant naszego kraju w biegach narciarskich w latach 60. ub. w. Drugie miejsce i tytuł wicemistrza Polski amatorów wybiegał S. Nahajowski. J. Kranz znalazł się tym razem tuż za podium, ale za to w klasyfikacji leśników w Biegu Piastów wywalczył brązowy medal.

Piąte miejsce w rywalizacji amatorów zajął płk Edward Bartkowiak z Jeleniej Góry, który 18 lat temu był jednym z uczestników biegu pilotów, rozgrywanego w ramach Bieszczadzkiego Biegu Lotników.

- W tamtym biegu w 1991 r. na trasie rywalizowało kilkunastu pilotów. Tak liczną obsadę tego biegu zawdzięczaliśmy pilotowi kosmonautice gen. Mirosławowi Hermaszewskiemu - opowiada S. Nahajowski. - Gen. M. Hermaszewski osobście i - jak widać było po frekwencji - skutecznie zachęcał pilotów do udziału w naszym biegu i sam także przybył wtedy do Ustjanowej jako gość honorowy zawodów.

Warto przypomnieć, że stojący obecnie przed ustjanowską szkołą



Czołówka mistrzostw Polski amatorów w biegach narciarskich (pierwszy z lewej - S. Nahajowski, pierwszy z prawej - J. Kranz)

Fot. ze zb. S. Nahajowskiego

Pingpongowe powitanie wiosny

Pierwszego dnia wiosny w hali sportowej Zespołu Szkół w Lutowskach odbył się Gminny Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Wójta Gminy Lutowska.



Fot. M. Sokół

Zawodnicy startowali w trzech grupach wiekowych dla chłopców i dziewczyn oraz kobiet i mężczyzn. Zawody poprowadził Tadeusz Maciejewski, czuwając nad ich prawidłowym i regulaminowym przebiegiem.

Pogoda tego dnia, bardziej zimowa niż wiosenna, nie przeszkodziła w dotar-

ciu na turniej amatorom tenisa stołowego nawet z najdalszych zakątków gminy. Do rywalizacji przystąpiło 39 zawodników i zawodniczek.

W kategorii do lat 13 pierwsze miejsce zdobył Grzegorz Gawle. Drugą lokatę wywalczył Grzegorz Krystian, a trzecią Patryk Łobaza.

W grupie tenisistów do 25 lat zwyciężył Łukasz Terefeńko przed Michałem Pędiakiem i Tomaszem Oziomkiem. W tej samej kategorii dziewcząt puchar wójta zdobyła Ilona Pachana. Drugie miejsce zajęła Marta Mordarska.

W gronie tenisistek, które ukończyły 25 lat, wygrała Maria Podgórska. W tej samej kategorii wiekowej wśród mężczyzn najlepszy okazał się Jerzy Gawle. Drugie miejsce zajął Tomasz Różycki, a trzecie Arkadiusz Dygón.

M. Sokół

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 32,3 m2 (parter, 2 pokoje - parking, słoneczne, zadbane; okna wymiennie; kuchnia, łazienka - glazura; trwała zabudowa przedpokoju; zostaje meblowanie) w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej. Garaż murowany (18 m2 - 6x3, grunt 24 m2, prąd, siła, księga wieczysta) przy ul. Rzecznej. Tel. 013 461 1788 lub 694 683 973.

Pieczenie ciast i tortów na każdą okazję. Tel. 510 283 423.

UBEZPIECZENIA - atrakcyjne oferty (Generali, PZM, Hestia i inne). Ustrzyki Dolne - Dom Handlowy „Halicz” - parter. Tel. 013 461 4249.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 20 arów w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej (obwodnica Ustrzyk). Tel. 694 408 129.

Sprzedam działkę o pow. 2,5 ha w Ustrzykach D. przy ul. Jasień. Tel. 694 408 129.

Sprzedam działki budowlane w Ustrzykach Dolnych o różnych powierzchniach (pod wyciągiem narciarskim Gromadzyń). Tel. 694 408 129.

Sprzedam działkę siedliskową o pow. 0,5 ha pod wyciągiem narciarskim La-

worta. Tel. 694 408 129.

Wynajmę lub sprzedam halę przemysłową o pow. 300 m2 w Ustrzykach D. przy ul. Naftowej. Tel. 694 408 129.

Sprzedam działkę (od 30 arów do 1 ha) wraz z budynkiem przemysłowo-magazynowym (utwardzony plac) o pow. 255 m2 w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej. Tel. 694 408 129.

Sprzedam budynek byłej kotłowni w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej o pow. 1000 m2 wraz z działką utwardzoną 60 arów, z warunkami zabudowy i koncepcją pod budowę pensjonatu-hotelu na 100 osób. Tel. 694 408 129.

Sprzedam mieszkanie o pow. 62 m2 (3 pokoje, II piętro, loggia) w Ustrzykach D. przy ul. PCK. Stan bardzo dobry. Tel. 783 485 869.

Sprzedam działkę o pow. 18 arów w Ustrzykach D. Tel. 694 943 114.

KREDYTY - atrakcyjne oferty wielu banków. Ustrzyki Dolne - Dom Handlowy „Halicz” - parter. Tel. 013 461 4249.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 10 arów, ładnie położoną, przy drodze asfaltowej, peryferie Ustrzyk D.,

media przy granicy działki. Tel. 501 231 783.

Sprzedam działkę o pow. 35 arów rolno-budowlaną, ładnie położoną, teren Ustrzyk D., media bardzo blisko. Tel. 602 460 921.

Poszukuję wykonawcy fundamentów pod dom mieszkalny, peryferie Ustrzyk D. Termin wykonania - czerwiec 2009 r. Tel. 501 231 783.

Sprzedam 6 topoli do ścięcia oraz siano nieprasowane. Tel. 013 461 1727.

Sprzedam działki budowlane w Ustrzykach Dolnych. Tel. 880 890 782.

Sprzedam MTZ-82 oraz piec centralnego ogrzewania 12 kW. Tel. 607 837 807.

Zatrudnię pokojówkę w gospodarstwie agroturystycznym. Tel. 693 657 185.

Sprzedam krowę wysoko cielną. Tel. 721 071 890.

Kupię akcje PGNiG. Tel. 507 851 852

NIERUCHOMOŚCI "KWAŚNIAK" www.kwasniak.net OKAZJA! Domki całoroczne, sprzedaż całorocznych i letniskowych w Bieszczadach i okolicach Brzozowa. ZAPRASZAMY.

WYNAJME! Do wynajęcia lokal handlowo-usługowy o pow. 45 m2 w Ustrzykach D. przy ul. 29 Listopada 10. Kontakt: tel. 013 464 4279.

Garaże blaszane. Transport i montaż gratis! Producent - tel. 018 332 1681, 012 271 5287, 509 038 425, 512 245 075.

samolot odrzutowy jest owocem tamtej wizyty polskiego kosmonauty.

W Krakowie 30 marca odbyła się narada Polskiego Związku Narciarskiego, poświęcona omówieniu sytuacji w sportach narciarskich i wstępnej ocenie wyników uzyskanych przez polskich zawodników w mijającym sezonie zimowym.

- Podczas tej narady miałem oka-

zję porozmawiać z Adamem Małyszem - nie bez dumy mówi S. Nahajowski. - Nasz najlepszy skoczek interesował się narciarstwem w Bieszczadach. Szczególnie dopytywał się o skocznie w Zagórze, o których - jak mówił - wiele dobrego słyszał od swojego wujka i pierwszego trenera Jana Szurca.

h. t.

Mistrzostwa Makroregionu Małopolska-Podkarpacie w Biegach Przelajowych

Marta Orłowska mistrzynią makroregionu

W Mielcu 21 marca spotkali się najlepsi przelajowcy z Małopolski i Podkarpacia, by powalczyć o tytuł mistrzów makroregionu. W tym gronie znalazła się kilkusobowa grupka zawodników MKS „Halicz” Ustrzyki D.

Dla młodzików zawody mieleckie były ostatnim szczeblem w zmaganiach przelajowych. Natomiast dla juniorów młodszych był to ostatni etap kwalifikacji do finału Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Biegach Przelajowych.

W biegu na 3000 m młodzików czwarte miejsce po bardzo dobrym biegu zajął Patryk Lachowski. Jego lokata przysporzyła klubowi 4 pkt.

Juniorka młodsza Marta Orłowska, biegnąca na 2000 m, najszybciej dotarła do mety, zdobywając tytuł mistrzyni makroregionu i pewnie kwalifikując się do finału OOM.

Patryk Armaciński w biegu juniorów młodszych na 3000 m zajął siódmą lokatę i również uzyskał prawo startu w finale OOM.

W rywalizacji juniorów na 3000 m Jarosław Stadnicki był czwarty.

a. z.

XV Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Biegach Przelajowych „Lubelszczyzna 2009”

Z kłopotami na starcie

W XV Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Biegach Przelajowych, która 4 kwietnia odbyła się w Zamościu, wzięło udział 465 zawodników. Wśród nich było dwoje biegaczy z sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne: Marta Orłowska i Patryk Armaciński.

Ustrzycka juniorka młodsza dwa tygodnie wcześniej zwyciężyła w mistrzostwach makroregionu, co zapowiadało, że w Zamościu nie powinno być źle. Ostatecznie zajęła dziewiętnaste miejsce, zdobywając 4 pkt. dla klubu. Bieg ukończyło 126 zawodniczek.

- Marta słabo wystartowała. Trasa składała się z dwóch pętli kilometrów. Po pierwszym kole była daleko. Później przesuwała się do przodu. Mimo że spora część trasy prowadziła wąskim dnem fosy pod murami obronnymi i wyprzedzać nie było łatwo, przesunęła się na drugim kole do przodu o kilkadziesiąt pozycji - relacjonuje trener ustrzyckich biegaczy Grzegorz Oleksyk.

Patryk Armaciński wystartował w biegu na 3000 m. Wśród 136 zawodników zajął 101 miejsce.

- Patryk przewrócił się na starcie. Wszyscy przelecieli po nim. Mimo tego pozbierał się i pobił. Wyprzedził jeszcze ponad 30 rywali. Trudno mieć do niego jakieś pretensje, bo pokazał, że łatwo się nie poddaje - ocenia



start swojego podopiecznego G. Oleksyk.

- Po przelajach jesteśmy na trzecim miejscu w rankingu klubów lekkoatletycznych z Podkarpacia. Zdobylismy w biegach przelajowych o 8 pkt. więcej niż w poprzednim sezonie, nie można więc narzekać - podsumowuje trener ustrzyckich biegaczy.

t. s.

Panu ordynatorowi Stanisławowi Skibie i wszystkim pracownikom oddziału chirurgicznego szpitala w Ustrzykach D., którzy łagodzą ból mojej ciężko chorej żony Eugenii Kosakiewicz, wyrazi najgłębszej wdzięczności

składa mąż z rodziną.

ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrówka

II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

SZAFY - GARDEROBY

- Duży wybór mebli systemowych
- Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!

GODZINA WIELKIEGO MIŁOSIĘRDZIA

To nie przypadek, że w Niedzielę Palmową spotkanie w Zespole Szkół w Ropience wyznaczone zostało na godzinę trzecią po południu. Czas jego rozpoczęcia nawiązywał do słów ewangelisty Marka: „A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali”. To „w tej godzinie stała się łaska dla świata całego: miłosierdzie zwyciężyło sprawiedliwość”. Dlatego godzinę trzecią nazywa się „godziną wielkiego miłosierdzia”.



Fot. T. Szewczyk

Jak co roku sala gimnastyczna wypełniła się do ostatniego miejsca. Oprócz mieszkańców Ropienki i sąsiednich wiosek wśród gości byli m.in.: Henryk Sukuja - burmistrz ustrzycki, Jacek Przybyła - wiceburmistrz, Ryszard Dziedziko - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, Marian Kiszczak - sołtys Ropienki, Wiesław Turzański - przedstawiciel PGNiG Sanok oraz dyrektorzy szkół i przedszkoli z ustrzyckiej gminy. Tego dnia rozstrzygnięto gminny konkurs na najpiękniejszą palmę wielkanocną i wybrano też najpiękniejsze świąteczne stroiki.

Nim jednak podsumowano konkurs, widzowie w skupieniu obejrżeli misterium „Była godzina trzecia”. Uświadamiało ono, że Chrystus poniósł wprawdzie śmierć na Golgocie blisko dwa tysiące lat temu, lecz w ukrzyżowaniu Boga-Człowieka każdy z nas ma swój udział przez grzechy i każdy z nas przez uporczywe dźwiganie się z upadków, przez sprzeciwianie się złu i czynienie dobra może też mieć udział w Jego zmartwychwstaniu, każdy może skorzystać z owoców godziny trzeciej - „godziny wielkiego miłosierdzia”.

W przedstawieniu, przygotowanym pod kierunkiem Lucyny Szyjak, Magdaleny Juchnowicz i Barbary Mołodyńskiej, wystąpili: Alicja Puchała, Martyna Puchała, Patrycja Chilońska, Aleksandra Bieszczad, Natalia Kociuba, Sebastian Wolański, Karol Działosz, Radosław Figura, Radosław Bulwan, Sławomir Bulwan, Magdalena Suchar, Marcin Suchar, Konrad Suchar, Sła-

womir Bulwan, Tomasz Drozdowski, Maria Działosz, Wiktoria Bieszczad, Martyna Kociuba, Justyna Olejarczyk, Paulina Pieniądż, Patrycja Jasiewicz, Łukasz Śmierciak, Karolina Bodnar, Aleksandra Rymarowicz, Weronika Demko, Dawid Chiloński, Damian Bilek, Wiktoria Bilek, Jolanta Urban, Sabina Wolańska, Artur Kociuba, Justyna Młynarczyk i Mateusz Jurbaba.

Jury konkursu (nauczyciele Lucyna Sobańska i Robert Szubra oraz bibliotekarka Łucja Drozdowska) miało - jak zwykle - niełatwe zadanie. Za stroiki świąteczne wyróżnienia otrzymali: Martyna Leśniak (SP Ropienka), Wiktoria Molek (ZSP 1 Ustrzyki D.), Radosław Figura (Gimnazjum Ropienka), Ewelina Głodowska, Damian Nowak i Joanna Romańczyk (SOSW Ustrzyki D.), kl. IV-VI SP Równia oraz kl. II SP Krościenko.

W najmłodszej grupie wiekowej wyróżnione zostały palmy Roksany Lulo (SP Ropienka) i Antonii Kosiby (ZSP 1 Ustrzyki D.). Zwyciężyła palma przedszkolaków z Przedszkola nr 2 w Ustrzykach D. Drugie miejsce zdobyli drugoklasiści z SP w Krościenku, a trzecie Zuzia Sałosz z SP w Ropience.

Spośród starszych uczniów podstawił najładniejszą palmę zrobiła Ula Sawkiewicz z SP w Ropience. Drugie miejsce zdobyli uczniowie kl. IV-VI z SP w Łodynie.

Za najefekowniejszą palmę wykonaną przez gimnazjalistów jury uznało dzieło Patrycji Podkalickej z Gimnazjum w Wojtkówce. Palmie Kingi Bednarek i Karoliny Sidor przyznano drugie miejsce.

T. S.

Podaruj 1% podatku dla szpitala! Szanowni Państwo!

Do 30 kwietnia b. r. będziemy rozliczać się z Urzędem Skarbowym z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT). Zwracamy się do Państwa z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości przekazania darowizny - kwoty stanowiącej 1% podatku za 2008 r. - na rzecz Fundacji Zdrowia Na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych, która ma status organizacji pożytku publicznego (zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem KRS 0000060923). W ten sposób możemy wspólnie przyczynić się do poprawy warunków świadczeń medycznych na rzecz mieszkańców powiatu bieszczadzkiego. Za przekazane w 2008 r. pieniądze zmodernizowano instalację tlenową w salach intensywnej opieki oddziału chorób wewnętrznych oraz trwają zakupy sprzętu medycznego dla izby przyjęć SP ZOZ. Dziękujemy!

- Zarząd Fundacji
- Dyrekcja SP ZOZ

ROLETY { WOLNOWISZĄCE
W ZABUDOWIE
ŻALUZJE { PIONOWE
POZIOME
SIATKI PRZECIW KOMAROM
SPRZEDAŻ { CZĘŚCI
NAPRAWY

Telefon
013 464 19 12
0 600 29 72 10
PRODUCENT
KARO
Sanok
ul. Jagiellońska 48

F.H.U Jarosław Tokarski

USŁUGI TRANSPORTOWE

Jarosław Tokarski

- transport krajowy
i zagraniczny
- towarów i rzeczy

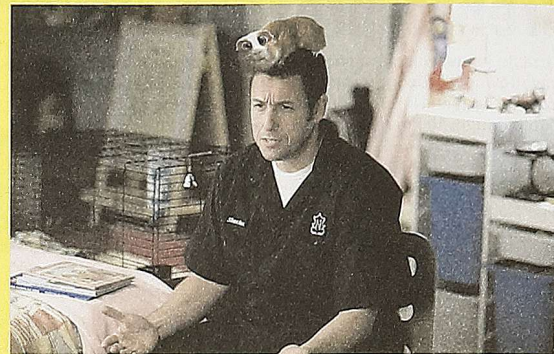
0662 599 488

Wynajem samochodów dostawczych:

- od 1 do 5 dni: 230 zł/1 dzień;
- od 6 do 15 dni: 210 zł/1 dzień;
- powyżej 15 dni: 190 zł/1 dzień.

www.transport-ustrzyki.pl

Dobranoc w „Orle”



Skeeter Bronson pracuje w hotelu, który kiedyś był własnością jego rodziny. Niestety, obiecano mu stanowisko dyrektora obejmując jego rywal Kendall. Wieczorami Skeeter opiekuje się dwojką dzieci swojej siostry Wendy. Skeeter rekompensuje sobie życiowe niepowodzenia, korzystając ze swej bujnej wyobraźni. Opowiada dzieciom na dobranoc niezwykle historie: z Dzikiego Zachodu, ze starożytności, ze średniowiecza albo z kosmosu, obsadzając w najdziwniejszych rolach ludzi ze swojego otoczenia. Ważny udział w wieczornych zabawach w fantazjowaniu ma także Bugsy - ulubiona świnka morska dzieci.

Wkrótce okazuje się, że opowieści Skeetera w tajemniczy sposób przenikają do jego życia wraz z szalonymi pomysłami dzieciaków, które z entuzjazmem dokładają do niesamowitych historii wujka swoje trzy grosze. Opowieści na dobranoc stają się rzeczywistością, wyracając do góry nogami... Co? Zobacz w kinie!

- Popieluszko. Wolność jest w nas (dramat; Pol.; od 15 l.) - 17, 18, 19.04 godz. 19.00
- Opowieść na dobranoc (familijny; USA; od 12 l.) - 24 i 26.04 godz. 17.00
- Kochaj i tańcz (komedia; Polska; od 12 l.) - 24, 25 i 26.04 godz. 19.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” - Ustrzyki D. ul. 29 Listopada 31; tel.013-461-1322
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail: udk@poczta.wp.pl

DRAFT

PROJEKTY BUDOWLANE

www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

Po co tracić czas? Przecież masz **telegaz!**



Wykręć numer telefonu

461-27-27

przywieziemy gaz do domu!

DOSTAWA TYLKO W USTRZYKACH D.

Zamawiasz butle
wybierasz nagrody!



EKSA®

OFERUJEMY GAZ W BUTLI W
PROMOCYJNEJ CENIE DO BARÓW,
RESTAURACJI I HOTELI